

Ceny Kurjera

we Lwowie.
Kwartalnie 3 zł. 60 ct.
Półrocznie 7 " 20 "
Miesięcznie 1 " 20 "
Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.
Na prowincji.
Kwartalnie 4 zł. 80 ct.
Półrocznie 9 " 60 "
Miesięcznie 1 " 60 "
Za granicą.
Kwartalnie 10 " 1/2.
Numer poręczny 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.
Nekrologja lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 centów.
Reklamy w rubryce „Madesjane“ za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

| | | | | |
|--|--|---|---|--|
| Rzymsko-katolickie: Dziś: Wieczera pańska. Jutro: Wielki Piątek. Pojutrze: Wielka Sobota. | Grecko-katolickie: Kiryła. Chryzanta. Prep. Otec. | REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114. | CALENDARZ MYSLIWSKI. Wolno polować na drogie, pardey, słonki, jarzabki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności. | Wschód słońca o 5 g. 50 m. Zachód " o 6 g. 20 m. Barometr 760. Pogoda. |
|--|--|---|---|--|

Od wydawnictwa.

Prenumerata wynosi:

| | | |
|---------------------|---------------|---------------|
| | miesięcznie: | kwartalnie: |
| w miejscu | 1 złr. 20 ct. | 3 złr. 60 ct. |
| na prowincji | 1 złr. 60 ct. | 4 złr. 80 ct. |

Prenumeratorem Kurjera Lwowskiego będą mogli i nadal otrzymywać „Echo“ muzyczne, teatralne i artystyczne za 62 ct. miesięcznie, na prowincji za 92 ct., oraz dwutygodnik „Nowe Mody“ za 40 ct. miesięcznie.
Listy i telegramy adresować prosimy wyraźnie „Kurjer Lwowski“, dla uniknięcia pomyłek.

Nowi prenumeratorem mogą nabywać komplety dodatku literackiego Tydzień z pierwszego kwartału za dopłatą 50 ct. W końcu roku wydrukujemy spis rzeczy, zawartych w Tygodniu, oraz okładkę.

Lichwa.

II. Lecz i ta forma lichwy niczem jeszcze jest wobec skombinowanej lichwy z bezdenną bezczelnością, oszustwami i intrygami, o której donoszą z Poznańskiego.

„Niekiedy sądzą — pisze sprawozdawca z tamtych stron — że lichwa na tem polega, że lichwiarz za wypożyczoną gotówkę każe sobie przyrzec niestosunkowo wyską prowizję i wysokie kary konwencjonalne. Ta lichwa jednak, którą byśmy nazwali prostą lichwą, jest jeszcze najniewinniejszą. U nas jednak regułą jest inna lichwa, którą nazwiemy oszukańczą. Chłop polski, zazwyczaj niedowierzający, ślepo idzie na lep lichwiarzowi i czyni wszystko, czego ten od niego żąda. Pożyczył od lichwiarza 100 marek, dług ten przez prostą lichwę, dajmy na to, potroił się obecnie. Lichwiarz domaga się od niego uiszczenia długu, a że chłop nie ma skąd płacić, namawia go lichwiarz, by z nim poszedł do sędziego polubownego i zeznał przed nim swój dług, a potem będzie miał spokój. Chłop czyni to, nie podejrzewając niczego złego. Przed sędzią polubownym spisują ugodę, podpisany dokument wnosi lichwiarz natychmiast do sądu prosząc o wpisanie kwoty do księgi gruntowej owego chłopca i rad ją wpisuje. To się powtarza z roku na rok. W każdej ugodzie dług pojawia się w innym ubraniu i w taki sposób ten sam dług zostaje cztery lub pięć razy wpisany do księgi gruntowej. Koniec końców grunt chłopski idzie na subastę. Chłop nie jest w stanie dowieść, że pretensje owe, które niejednokrotnie już przeszły w trzecie lub czwarte ręce, są identyczne — i zostaje zrujnowany. Lub też zdarza się tak. Chłop podpisał weksel i chce go prolongować. Wystawia chłop nowy weksel, ale lichwiarz nie oddaje mu starego, przyrzekając oddać mu go innym razem, lub też udaje, że rozdziera przed oczyma chłopca przy świadkach stary weksel, a w rzeczy samej rozdziera jakiś inny kawałek papieru, a weksel idzie w trzecie ręce i znowu powtarza się historia z wpisaniem do księgi gruntowej. Cała sztuka polega głównie na częstokrotnym powtórzeniu jednego żądania, długu w towarach, pożyczki; na to wystawia się weksle na weksle, zawiera się ugody na ugody, tak że ta sama pretensja kilkakrotnie pojawia się w rozmaitych formach. Wyrafinowanie

jest tak wielkie, że młody prawnik, przychodzący na prowincję, długie lata musi praktykować, zanim nauczy się dopatrywać związku we wszystkich tych zawilich manipulacjach.

Praktyki lichwiarskie jak grzyb rzucają się na wszystkie objawy życia ekonomicznego, wszędzie z jednakowo niszczącym skutkiem. Podgryzają kredyt pieniężny, handel towarowy, hodowlę bydła zarówno jak gospodarkę zbożową. „Kwestja lichwy — pisze dr. Caro — z każdym rokiem wysuwa się naprzód, jak ziejąca rana na całej cyrkulacji ekonomicznej, jako hamulec rolnictwa. I jeżeli sobie uprzytomnimy znane już stosunki Galicji, Węgier, Rumunji, Rosji, Włoch, Irlandji, ba nawet Ameryki północnej, przybiera ona rozmiar doniosłej sprawy społecznej, która zasługuje na jak najrychlejsze i wszechstronne zbadanie“.

Książka dra Caro, która stanowi ważny przyczynek do takiego zbadania tej kwestji, rozpada się na sześć rozdziałów, a mianowicie: 1) wolność lichwy i ustawy przeciw lichwie, 2) taksy procentowe i współczesne ustawy o lichwie, 3) pojęcie lichwy w nauce, 4) istota i pojęcie lichwy, 5) lichwiarski wyzysk biednych, 6) lichwa w Galicji.

W pierwszym rozdziale przebiega autor w treściwym a świeżym zestawieniu dawniejsze poglądy na lichwę. Pomija on poglądy starożytnych i średnich wieków, a zaczyna od poglądów angielskich ekonomistów XVIII. wieku, zwłaszcza od streszczenia poglądów Jeremiasza Benthama, którego książka „Defence of Usury“ (1787) stanowi kwintesencję wszystkich późniejszych poglądów szkoły manchesterskiej o tem, że państwo nie powinno wcale mieszać się w czynności ekonomiczne jednostek, nie powinno w niczem ograniczać żadnych fabrykantów, handlarzy, lichwiarzy itp. Poglądy Benthama, stanowiące wyraz podnoszącego się kapitalizmu, znalazły żywy odgłos w całej Europie. Książkę jego zaraz w roku następnym przełożono na język niemiecki. Lecz jeszcze przed jej pojawieniem się cesarz Józef II. patentem z d. 29. stycznia 1787 zniósł wszelkie ograniczenia lichwiarstwa w Austrii. W r. 1789 słynny mąż stanu Turgot we Francji podniósł również głos za swobodą lichwy i chociaż ustawa z 12. października 1789 r. ustanowiła legalną stopę procentową na 5 proc., to przecież ustawa ta pozostała na papierze, dopóki wreszcie art. 1907 kodeksu cywilnego Napoleońskiego z r. 1804 nie ustanowił nieograniczonej swobody lichwy.

Projekt nowej ustawy w przedmiocie studjów i egzaminów prawnych.

Sprawa reformy studjów prawnych, będąca od dwóch lat na porządku dziennym obu Izb Rady państwa, została nareszcie na czwartkowym posiedzeniu Izby deputowanych i na piątkowym posiedzeniu Izby panów załatwioną, a nowa ustawa będzie niewątpliwie w bardzo krótkim czasie ogłoszoną.

Właściwy spór pomiędzy obu Izbami Rady państwa toczył się o termin obowiązkowy do zdawania pierwszego, tj. historyczno-prawniczego egzaminu. Izba panów, wychodząc z tego założenia, że niepodobna w ciągu trzech półroczy przetrwać należycie materiału do tego egzaminu, który oprócz dotychczasowych przedmiotów (prawo rzymskie, kanoniczne i niemieckie) objąć ma jeszcze historję utworzenia państwa austriackiego i historję tegoż prawa publicznego, była za zatrzymaniem obecnego terminu do zdawania powyższego egza-

minu, przypadającego na koniec czwartego albo początku piątego półrocza. Natomiast Izba deputowanych, pragnąc mieć pięć półroczy, wyłącznie poświęconych na studjum obecnie obowiązujących praw, chciała termin rzeczony wyznaczony mieć zaraz po skończonem trzecim półroczu. Uchwalony w przeszłym tygodniu projekt zbliża się wprawdzie więcej do zapatrywania Izby panów, chociaż mieści w sobie także pewne ustępstwa dla zdania Izby deputowanych. Projekt ten w § 2. stanowi bowiem, że czas trwania studjów prawnych wynosić ma co najmniej ośm półroczy, z których przynajmniej trzy spędzone być powinny przed zdaniem egzaminu historycznoprawniczego, reszta zaś, a z tych znowu przynajmniej cztery po zdaniu rzeczonoego egzaminu historyczno-prawniczego. Z tej przyczyny stanowi następnie § 5. projektu, że powyższy egzamin może być zdawany w pierwszych czterech tygodniach czwartego półrocza. Tak więc obowiązkowy termin dotychczasowy nie został zmieniony, tylko podano słuchaczom prawa możliwość zdawania rzeczonoego egzaminu na początku czwartego półrocza.

Wykład przedmiotów egzaminu tego będzie oczywiście musiał być wyczerpany w trzech pierwszych półroczach. Egzamin sądowy i administracyjny można będzie zdawać w dowolnym porządku, a jeden z nich już w przeciągu ostatnich czterech tygodni ósmego półrocza. Przypuszczenie do zdawania tych egzaminów zależeć jednak będzie od wykazania się słuchaniem przedmiotów, wchodzących w ich zakres. W przedmiotach egzaminu sądowego nie zaszła żadna zmiana. Dla egzaminu administracyjnego przepisane są zaś następujące przedmioty: 1) ogólne i austriackie prawo polityczne, 2) nauka administracji i austriackie prawo administracyjne, 3) ekonomja polityczna, 4) nauka skarbowości ze szczególnem uwzględnieniem austriackiego ustawodawstwa skarbowego. Wszystkie przedmioty egzaminu sądowego i administracyjnego mają być słuchane dopiero po zdaniu egzaminu historyczno-prawniczego. Nadto obowiązani będą słuchacze prawa zapisać się przed zdaniem egzaminu historycznego na wydziale filozoficznym na jeden wykład z dziedziny filozofji, a przed lub po zdaniu rzeczonoego egzaminu na tym samym wydziale na jeden wykład jakiegokolwiek przedmiotu, następnie na wykłady historji filozofji prawa, ogólnej statystyki porównawczej i statystyki austriackiej.

Jako najwłaściwszy termin do słuchania przytoczonych powyżej przedmiotów okaże się w praktyce niewątpliwie czwarte półrocze studjów prawnych.

Cała powyższa ustawa, która do przeprowadzenia swego wymagać będzie dosyć wiele przepisów w drodze rozporządzenia ministerjalnego, obowiązywać ma od początku roku szkolnego 1894/95 i odtąd stopień doktora praw zastępować będzie egzamina rządowe tylko u tych prawników, którzy go osiągnęli przed wejściem w życie rzeczonojej ustawy.

Fundusz zapomogowy i emerytalny

pod zarządem „Koła literacko-artyst. we Lwowie“.

Regulamin uchwalony na walnem zgromadzeniu d. 27. bm. brzmi następująco:

§ 1. Celem funduszu jest: a) udzielanie jednorazowych zapomóg literatom, dziennikarzom i artystom polskim w razie tychże choroby, chwilowej



niezdolności do pracy, lub innej katastrofy, a w razie ich śmierci, wdowom i sierotom po nich pozostałym. b) Zapewnienie stałych wsparć dożywotnych, lub też na pewien z góry oznaczony przeciąg czasu, niezdolnym do pracy literatom, dziennikarzom i artystom polskim, lub też wdowom i sierotom po nich pozostałym. — § 2. Do urzeczywistnienia celów w § 1. lit. a) zawartych, może Zarząd przystąpić, gdy kapitał funduszu dojdzie do kwoty 5.000 zł; § 2. punkt b) wejdzie w życie, gdy kapitał funduszu wynosić będzie co najmniej 25.000 zł. — § 3. Kapitał funduszu dzieli się na a) kapitał żelazny, b) kapitał obrotowy. — § 4. Kapitał żelazny składa się z funduszy przez Koło literacko-artystyczne dotychczas zebranych a powiększać go będą następujące źródła: a) 10 proc. z każdorocznego dochodu procentowego od tegoż funduszu. b) Dobrowolne dary ofiarowane przez ludzi dobrej woli i przez instytucje. c) Kwoty, które wydział Koła z ogólnych dochodów Koła doń przydzieli. d) Darowizny, zapisy, legaty itp. na rzecz funduszu uczynione. e) Dochody z odczytów publicznych, produkcji artystycznych, balów i innych przedsięwzięciach. f) Dodatek do wkładek członków Koła literacko-artystycznego co roku uchwalany. g) Pozostałości roczne z kapitału obrotowego i wszelkie inne nadzwyczajne wpływy. § 5. Kapitał obrotowy składa się z $\frac{1}{10}$ każdorocznego dochodu procentowego od żelaznego kapitału i ten przez zarząd funduszu co roku rozdany być może. § 6. Kapitał żelazny lokowanym być winien w lwowskiej instytucji finansowej, która daje odpowiednie zabezpieczenie i największy procent roczny, lub też w krajowych papierach pupilarnych. Kapitał obrotowym rozporządza zarząd funduszu. (§ 1.) — § 7. Sprawami funduszu zarządza: a) Komitet funduszu zapomogowego i emerytalnego, b) Walne zgromadzenie członków Koła. § 8. Komitet składa się z 11 członków, a to: z przewodniczącego i skarbnika Koła i 2 członków wydziału Koła, co roku przez wydział do komitetu delegowanych i z 7 członków przez Walne zgromadzenie członków Koła na lat 5 ze sfer literackich, dziennikarskich i artystycznych wybranych. § 9. Komitet ma prawo mianowania dożywotnych kuratorów funduszu, mieszkających we Lwowie lub po za Lwowem, którzy mają prawo brać udział w posiedzeniach komitetu. — § 10. Prezesem komitetu jest każdorazowy prezes (zastępca) Koła i ten zwołuje posiedzenie komitetu, skoro uzna tego potrzebę, lub też na żądanie 4 członków komitetu. Skarbnikiem komitetu jest skarbnik (tegoż zastępca) Koła; sekretarza wybiera komitet z pomiędzy swych członków. — § 11. Do ważności uchwał komitetu

potrzeba obecności przynajmniej 6 członków komitetu. Prezes głosuje zawsze; w razie równości głosów ta strona przeważa, po której prezes głosuje. — § 12. Wszelkie pisma komitetu podpisuje prezes i sekretarz komitetu; pisma i akta prawne, na mocy których komitet przyjmuje zobowiązania wobec osób trzecich, podpisuje także skarbnik, lub w jego zastępstwie inny członek komitetu. — § 13. Wszelkie akta dotyczące funduszu przechowuje prezydent komitetu (prezes, sekretarz, skarbnik) i ci oddają takowe swoim następcom. — § 14. Do zakresu działania komitetu należy: a) mianowanie kuratorów; b) zarząd kapitałem obrotowym; c) obowiązkiem czuwania nad lokacją kapitału żelaznego i powiększania tegoż, stosownie do postanowienia § 4. regulaminu; d) rozdawnictwo jednorazowych zapomóg i zapewnienie stałych wsparć dożywotnych lub na pewien z góry oznaczony przeciąg czasu. — § 15. Od uchwał komitetu nie ma żadnego odwołania. — § 16. Komitet winien z końcem każdego roku administracyjnego zdać sprawę ze swych czynności wydziałowi Koła, który sprawozdanie to w swoim ogólnym sprawozdaniu umieścić i walnemu zgromadzeniu członków Koła przedstawić winien. — § 17. Komitet jest ciałem od wydziału Koła zupełnie niezależnym. — § 18. Prawo do zapomóg doraźnych lub stałych z funduszu zapomogowego i emerytalnego nie może uzyskać, a jeżeli by je już posiadał, to traci takowe: a) kto prawomocnie uznany został winnym zbrodni lub przestępstwa dla zysku popełnionego, b) kto z biegiem czasu poprawił tak dalece swoje warunki bytu, że jakkolwiek datek z funduszu byłby dlań zbyt ciężkim, a uszczerbkiem dla innych kolegów, wsparcia istotnie potrzebujących. W tej mierze rozstrzyga zresztą stanowczo i nieodwołalnie w mowie będący komitet. — § 19. Walne zgromadzenie członków Koła zatwierdza roczne rachunki i sprawozdania z czynności komitetu i udziela temuż absolutorjum, wybiera 7 członków komitetu na lat 5, uchwała na wniosek komitetu zmiany regulaminu i sposób, w jaki kapitał żelazny ma być lokowanym, wreszcie przekazuje komitetowi wszelkie sprawy przez wydział Koła lub członków Koła na walnym zgromadzeniu poruszone, a do funduszu zapomogowego i emerytalnego się odnozące.

KRONIKA.

Pogłoski o ponownej kandydaturze dra Smolki do Rady państwa. Jedno z pism lwowskich donosiło, jakoby dr. Smolka oświadczył, iż prawdopodobnie ponownie ubiegać się będzie o mandat poselski ze

Lwowa do Rady państwa, gdyż sądzi, że chociaż braknie mu rad do prowadzenia obrad w Izbie posłów, to jednakże Kołu polskiemu korzystną radą służyć może. — Korespondent lwowski *N. Reformy* udał się do dra Smolki, aby zasięgnąć od niego informacji o prawdziwości tej pogłoski i pismo o tej wizycie, co następuje:

„Kiedyś go wprost zapytał: czy rzeczywiście przyjmie znów mandat ze stolicy kraju, odpowiedział mi:

— Nie, panie — absolutnie nie. Postanowiłem nieodwołalnie usunąć się już z życia publicznego. Wprawdzie deputacja wyborców lwowskich oświadczyła mi, że pragną mnie ponownie mieć swoim reprezentantem, jednak dałem im odmowną odpowiedź: „To my pana mimo to ponownie wybierzemy“, powiedział mi. — „A wybieracie sobie — odrzekłem — a ja zaraz zrezygnuję“. — Czas mi już do emerytowania się w zacisze, bo i wiek po temu, 83 lat, zresztą niechaj inni się o ten mandat ubiegają, niech inni młodzi wezmą się do pracy, ja się dość już napracowałem. Przez dwanaście lat byłem prezydentem Izby posłów, a przedtem wice-prezydentem. To dosyć. Stanowczo mandatu nie przyjmę.

Jednak rada JEKsc. — wtrąciłem — mogłaby się Kołu polskiemu nieraz przydać.

— O! panie — odrzekł dr. Smolka z uśmiechem, machnąwszy ręką — oni się tam wybornie beze mnie obejdą, nie jestem im potrzebny. Powtarzam raz jeszcze, że się usuwam z życia publicznego.

Te stanowcze słowa dr. Smolki obalają wszelkie pogłoski i stawiają jasno kwestję.

Sprawa Kuszłejko-Kaniewski. Z opisów zesłorocznej agitacji wyborczej we Lwowie pamiętne jest wystąpienie prof. Jägermanna na ratuszu z opowiadaniem jak Wład. Kaniewski, urzędnik magistratu i jeden z najzwziętszych agitatorów komitetu „miejskiego“, do spółki z bratem swoim Mieczysławem Kaniewskim, właścicielem dóbr na Litwie, pokrzywdzili na kilkanaście tysięcy rubli starego Kuszłejko, słynnego naczelnika oddziałów powstańczych w r. 1863 na Żmudzi. P. Jägermann opowiedział wówczas, że Kuszłejko (przebywający obecnie na Hołosku pod Lwowem w wielkiej nędzy i biedzie), mając pretensje majątkowe do rodziny swej za kordonem, a nie mogąc tam oboje się jawnie, wystawił dwa skrypta dłużne na 10 i na 15 tys. rubli na jakimś Mieczysławowi Kaniewskiemu, który się sam zgłosił był do niego z gotowością wydobycia tych kwot. I wydobyl je faktycznie, ale prócz 400 rubli nie Kuszłejko nie doręczył, a pociągany do odpowiedzialności, twierdził, że kilkanaście tysięcy rubli posłał do Lwowa na ręce brata swojego Władysława, celem doręczenia Kuszłejko. Władysław zaś utrzymuje, że nie podobnego nie otrzymał. Gdy zaś Kuszłejko przed paru laty spowodował policyjne uwięzienie Mieczysława, przybyłego do Lwowa i rozpoczął kroki karne, Władysław Kaniewski

SKARB.

(Dokończenie).

— Sancy waży sto dziesięć karatów — mówił — i cesarz zapłacił zań sześć milionów; regent waży sto trzydzieści sześć karatów i wart jest dwanaście milionów franków; mój zaś dyament ma wagi ośmset dwa i siedm trzydziestych karata! Sądź więc pan o jego wartości. Kupno jego proponowałem wszystkim panującym europejskim, lecz cóż, królowa Wiktoria nosi teraz żałobę, Włochy same o siebie niepewne, w Hiszpanji wieczne zaburzenia, Austria nie odzyskała jeszcze sił po Sadowie. Wszyscy królowie, wszyscy panujący, pojmują mnie pan? za biedni są, by mogli nabyć o demnie mój Kwiat Golkondy!

Człowiek ten, mówiący te słowa, w tej norze opuszczonej przy ulicy Berger, miał w sobie coś wielkiego i fantastycznego. Rzekłbyś, że to Aladyn lub Dzuder Rybak, własnością talizmanu wzniesiony nagle po nad królów.

Nagle wieczko skrzynekczki zapadło i oslepiający widok się rozwił. Wychodziło się wtedy pośpiesznie, ale wspomnienie tej wizyty, skarbu i jego dziwnego właściciela, pozostawało w pamięci niezatarte.

Jakim sposobem ten olbrzymi djament stał się własnością tego człowieka?

Oto w kilku słowach jego historia.

Posiadacz skarbu jako kapitan miał udział w wojnie z Chinami. Po rozbiciu wojsk chińskich pod Pelikao, został wysłany na rekonesans do rezydencji cesarskiej w Yuen-Ming-Yuen i wszedł do pałacu pierwszy. Chińczycy, przerażeni porażką, potracili głowy i zapominając o wszystkim uciekali

przed Francuzami. Kapitan, chcąc pojmać samego cesarza, wpadł do dalszych apartamentów, lecz władca Chin, ostrzeżony cokolwiek wcześniej, zdolał ocalić się z całym swoim dworem. Przez kilka minut kapitan był panem wszystkich cudów, nagromadzonych przez kilka dynastji panujących cesarstwa Niebieskiego i wtedy to pochwycił skrzynekczkę z kości słoniowej. Jeden rzut oka na ten skarb wystarczył mu do ocenienia niezmierniej jego wartości. Tymczasem nadbiegli jego żołnierze, dla odwrócenia więc od siebie podejrzania, schowawszy pośpiesznie skrzynekczkę do kieszeni, zabrali ostantacyjnie dwie sztuki porcelany, o których wspominaliśmy wyżej.

Po ukończeniu wojny podał się do dymisji i starał się sprzedać swój djament. Wtedy to kilku amatorów i ludzi bogatych oglądało go przy ulicy Berger. Książę brunświcki widział, pragnął kupić, lecz do porozumienia nie doszło. Oba tych ludzi łączyła sympatja, obaj bowiem kochali się w dyamentach, ale książę miał i inne namiętności, zabezpieczające go od skutków tej manji. Co do kapitana, ten, żyjąc ciągle i samotnie ze swym kamieniem czarodziejskim, pokochał go do szaleństwa.

Długi czas miał nadzieję, że jaki książę kupi jego skarb za cenę naznaczoną; lecz jak sam mówił, książęta byli na to za ubodzy. Wolał więc cierpieć niedostatek, aniżeli sprzedać za jakąś marną sumę czterdziestu lub pięćdziesięciu milionów.

Zmuszony potrzebą, pozbył się naprzód waz porcelanowych, później mebli, następnie skrzynekczki z kości słoniowej, tak iż pozostała mu tylko poduszeczka, rewolwer nabity i djament. By go nie opuszczać, lub nie narażać na ulicy, gdyby go nosił z sobą, przestał zupełnie wychodzić z mieszkania. Mleczarka składała codziennie rano u

drzwi jego kawałek chleba i trochę mleka. Było to całym jego pokarmem. Wyobraźnia jego, pobudzana życiem tak nienormalnym, wyrobiła w nim czujność nadzwyczajną. W nocy spał z rewolwerem w ręku i za najmniejszemu szelestem zrywał się na nogi i groził przywidzianemu nieprzyjacielowi.

Dzień przepędzał zwykle w swym pustym saloniku w kontemplacji przed swoim skarbem i doznawał rozkoszy upajającej. Im więcej się wpatrywał, tem więcej odnajdywał w nim piękności. W oczach jego nie był to już przedmiot martwy, ale cudowne arcydzieło wieków, essencja, prawie dusza natury. W gorączkowych swych myślach widział wtedy wszystkie fazy, jakie przebywał ten kamień jaśniejący.

Niegdyś, przed wielu wiekami, zanim jeszcze ludzie zjawili się na ziemi, był on świadkiem rozwoju wspaniałej flory. Po nad nierozwikłanym gąszczem krzewów różanych wznosiły drzewa swe korony ku niebu. Wiekowe olbrzymy i jednodziennne kwiaty kapaly się w blasku słońca, upajały się rosą, wonią i stroiły się w świetne barwy. Żył i umierały... Proch cedru mięszał się z prochem róż, ale śmierć tworów jest tylko przemianą i wieczna materja nie traci nigdy nabytego bogactwa.

Tymczasem inne twory przyrody zajmowały miejsca ustępujących roślin, równie jak one chciwe światła, przepychu, życia...

Wszystkie skarby następujących po sobie egzystencji skupiały się na nowo, tajemniczo, we wnętrzu ziemi, aż z tych pokładów pewnego dnia powstała czarna masa węgla ziemnego, w którym nauka nowoczesna odkrywa te bogactwa ukryte, pamiątkę życia z przed wieków: ciepło, światło, barwę, zapach...

Masa węglowa była tylko chwilą przejściową. Nowe wieki dokładały swą pracę, kończyły dzieło rozpoczęte, doprowadzały do doskonałości, do for-

użył jakiejś instancji do policji i wyjednał wypuszczenie brata, poczem tenże natychmiast uciekł ze Lwowa i władza sądowa nie mogła go już dosięgnąć.

Opowiadanie prof. Jägermanna potwierdził w sali ratuszowej przed wyborcami sam Kuszlejo, sprowadzony na zgromadzenie z Hołoska. Ponieważ dochodzenia karne przeciwko Kaniewskiemu zostały zastanowione, przeto Wład. Kaniewski zaraz zr. zaskarżył oprócz Jägermanna także osobno Kuszleję o oszczerstwo i obrazę czci. Podobnie jak w sprawie Jägermanna przechodziły pewne zagadkowe nieformalności z zawezwaniami sądu sekcji III. tak i co do Kuszlejki, tak że dopiero po upływie roku przychodzi do rozpraw. Właśnie odbył się taki termin w poniedziałek popołudniu przed sędzią Philippem. Kuszlejo jawił się z obrońcą swoim dr. Bliżińskim. Oskarżyciela, Kaniewskiego, zastępuje dr. Tad. Szydłowski. Audytorjum składało się tylko z jednej osoby, tj. z prof. Jägermanna, mocno zajmującego się tą sprawą, zwłaszcza, że zarząd towarzystwa uczestników powstania z r. 1863, na którego opiekę powinien był sobie zasłużyć człowiek tak wielkiego poświęcenia jak Kuszlejo, umorzył sprawę.

Dr. Szydłowski, ujrawszy Jägermanna w sali, starał się wpłynąć na sąd, aby wzbrenił Jägermannowi pobytu, albowiem strona skarżąca może „ewentualnie“ zażądać jego przesłuchania w roli świadka. Sędzia, nie słysząc pozytywnego i stanowczego wniosku w tym względzie ani okoliczności, na jakiejby Jägermann miał być słuchany jako świadek, nie przychylił się do żądania dr. Szydłowskiego i Jägermann pozostał w audytorjum do końca, śledząc przebieg rozprawy.

Nasamprzód przesłuchano niejakiego Przyłomskiego i dr. Dziędzielewicza, świadków przez oskarżenie wprowadzonych na okoliczność, że Kuszlejo był we Lwowie r. 1886 ukarany za krzywoprzysięstwo w sprawie pieniężnej z pp. Przyłomskimi. (Kuszlejo wobec tego twierdzi, że padł ofiarą zbiegu okoliczności, ale jest niewinnym, a właściwie oskarżycielka jego ówczesna Przyłomska stanęła już przed sądem bożym.)

Potem jako świadek zeznawał Stanisł. Niemczyński, radny miasta, który przed kilku laty widząc weterana Kuszleję w biedzie, wspomagał go, a nawet z żoną tegoż wybrał się był na Litwę, by wydobyć z rąk Kaniewskiego kapitał, należący Kuszleje. Świadczenie Niemczynowskiego jest uwagi godne w tej smutnej sprawie.

„Przybywszy na Litwę (zeznał Niemczynowski), żądałem od Mieczysława Kaniewskiego, aby po obywatelsku załatwił sprawę, na co również wpływali okoliczni obywatele. Kaniewski oświadczył im, że wysłał pieniądze na ręce brata swego Władysława do Lwowa celem wręczenia Kuszleje, lecz przystał wreszcie na żądanie my djamentu — ostatniego słowa natury, słońca zagrabanego...“

Karloman, podtrzymujący świat cesarski, nie był tak dumny, jak on, trzymając w ręku Kwiat Golkondy, ten świat doprowadzony do najprostszej formy, do objawu najwyższego piękna, zesrodkowanego w materji.

Jaką wartość określić można tego światła uwrwalonego? Wartość klejnotów? Nie. Chyba wartość poety.

Halucynacje, wywołane posiadaniem kolosalnego bogactwa, całemi godzinami wstrząsały jego mózgiem. Przerabiał obliczenia, rachował bez końca wartość karatów, a ostateczna suma sprawiała mu zawrót głowy.

Tymczasem nieubłagana nędza gnioła go ze stron wszystkich, nędza straszna, śmiertelna...

Nadszedł dzień, gdy mleczarka, której miljoner ten winien już był dwadzieścia ośm franków, odmówiła mu dalszego kredytu i przestała składać podedzwiami skromny posiłek.

Ale kapitan stał dalej na straży swego skarbu...

W trzy tygodnie później, w skutek skargi podanej przez lokatorów sąsiednich, komisarz policji kazał drzwi otworzyć przemocą.

Właściciel największego na świecie djamentu leżał martwy. Umarł z głodu...

Naturalnie, zaczęto szukać Kwiatu Golkondy.

Nie było go ani pod czerwonym obiciem saliki, nie było go w brudnym sienniku, ni pod podszewką ubrania, nie było go w trupie, który, zamieszony do przedpogrzebowego domu, poddany był drobniogowej sekcji. Nie znaleziono go nigdzie.

Może kiedy, jaki lokator tego mieszkania, wbijając gwóźdź w ścianę, nie szukając, odkryje kryjówkę, w której maniak, czując zbliżającą się śmierć, opanowany zazdrością, zagrzebał przedmiot swojej miłości...

Saint Juirs.

moje, aby się stawił u adwokata Linkego w Grodnie celem zakończenia sprawy w drodze ugodowej. Nie stawił się jednak na terminie, udając słabego, gdy bowiem natychmiast powtórnie do niego pojechałem, zastałem go zdrowym. Nie było innej rady, jak wezwać go przez notariusza. Notariuszowi (Rosjaninowi) powiedział, że się u Linkego nie zjawi i dziwi się, jak sądy i urzędnicy carscy mogą się zajmować na korzyść takiego miateżnika, jak Kuszlejo, który, będąc wyższym oficerem rosyjskim, formował oddział powstańczy i występował przeciwko caratowi. On (Kaniewski) naumyślnie tak pokierował sprawą majątkową, aby ukarać Kuszleję za jego działanie przeciwko rządowi!

Notariusz, powróciwszy od Kaniewskiego, z wielkim oburzeniem opowiadał to adwokatowi Linkemu i wyraził się „biedny naród polski, skoro ma takich padleców.“

Sędzia. Adwokat Linke zaś jakiego był zdania o tej sprawie?

Świadek Niemczynowski. Adwokat Linke, zastępujący Kuszleję, z całą stanowczością wyraził swoje przekonanie, że Kaniewscy okradli Kuszleję, a łupem się podzielili. Takie wrażenie i ja odniosłem, bo Wład. Kaniewski, będący niższym urzędnikiem magistratu, wystawił sobie piękną willę na Zofijówce i wykwiłtnie ją urządził. Dziwi się w ogóle, że takie sprawy dotychczas nie zostały po obywatelsku uregulowane.

Dr. Szydłowski nadmieniał, że Kaniewski znaczny posag po żonie otrzymał. Na wniosek dr. Bliżińskiego sąd przed przesłuchaniem żony Kuszlejki postanowił, w drodze dyplomatycznej, zasięgnąć świadectwa samego Linkego z Grodna. Obrona ma jednak zamiar sprowadzić Linkiego osobiście do Lwowa. Życzliwi pokrzywdzonemu Kuszleje ludzie złożą się na kosztą.

Rozprawę odroczone na czas nieograniczony.

Dział etnograficzny na wystawie krajowej.

Otrzymujemy następujące pismo: „Chcę wywiązać się z poruczonego mi zadania, jako referent działu etnograficznego naszego kraju na wystawie w r. 1894, udając się do publiczności z prośbą, by już teraz zechciała zbierać wszystkie przedmioty, odnoszące się do zwyczajów i obrzędów świąt wielkanocnych, a przede wszystkim kraszanki i pisanki, z nazwami ludowymi każdego wzoru. Do przesyłki zawiąza się każdą pisanekę z lekka w kawałek starego (pomietego) papieru, oba końce wystające papieru skręcać należy przy samem jajku, poczem wkłada się je warstwami do zwykłego pudełka drewnianego i to dość szczelnie wycielwszy pudełko pomietym papierem. Sieczki lub plewy, ani też wiorów nie można używać. Nie mniej też upraszam pp. amatorów sztuki fotograficznej, by zechcieli wyzyskać czas wielkanocny na cele wystawy, zdejmując np. bahułki, świecone obok świątyni, grupy ludu itd. Zdjęcia mogą być zrobione w formacie mniejszym, gdyż dadzą się, skoro są ostre łatwo powiększyć, coby już tu uskutecznionem zostało. Koszta przesyłki pokryte zostaną we Lwowie. Adres: Włodzimierz Szuchiewicz (dział etnograficzny wystawy krajowej we Lwowie) ul. Czarnieckiego 26.“

Pierwszy polski Kurjer kolejowy wyszedł nakładem p. J. Schenkera we Lwowie i przyjęty został przez publiczność bardzo sympatycznie. Dotychczas posługiwać się musiano niemieckimi kurjerami kolejowymi. Wydział krajowy przyjął też z uznaniem do wiadomości to wydawnictwo i oceniając zalety tegoż zakupił znaczniejszą ilość egzemplarzy dla użytku biurowego.

Stracili na tem naturalnie podobne wydawnictwa niemieckie, a wydawcy, dla których polski kurjer kolejowy był solą w oku, postarali się o to, że generalna dyrekcja kolei państwowych zabroniła sprzedaży w galicyjskich kasach kolej. Kurjera polskiego, podczas gdy niemieckie kurjery wolno i nadal sprzedawać.

Gremjum drukarzy lwowskich wystosowało skutkiem tego petycją do Koła polskiego, która odniosła o tyle skutek, że w tych dniach nadeszło z generalnej dyrekcji w Wiedniu pismo do lwowskiej dyrekcji ruchu z żądaniem przedłożenia sprawozdania w tej mierze. Spodziewać się należy, że dyrektor p. Deyma należy się przedstawi rzecz, tem bardziej, iż przypuszczać należy, że zakaz ten wyszedł z Wiednia bez wiedzy prezydenta generalnego dyrekcji dra Bilińskiego. Byłoby to rzeczą zdrożną, żeby nam narzucano Kurjery niemieckie i zakazywano sprzedawać polskie. Świadczyłoby to o tem, że zarząd kolei gwałtem chce u nas szerzyć niemczyznę.

W obronie moskalofili wystąpiła wczorajsza *Gaz. Nar.*, wcale niedwuznacznie uderzając na ks. metropolitę za to, że zamierzył użyć swego wpływu w tym celu na Narodny dom, by z tej instytucji, mającej dotychczas charakter pronosowanego partyjny, a raczej frakcyjny, uczynić rzeczywiście instytucję ogólnonarodową. *Gazeta Narodowa* dowodzi, że metropolita nie ma prawa mieszać się w czynności towarzystwa autonomicznego, i że obecnie wcale nie w porę się wybiera z myślami o jej reformie. „Jak się sprawa skończy, trudno dotychczas

powiedzieć — kończy swe wywody pismo wspomniane. Może przyjdzie do konfliktu, który przybierze groźne (?) rozmiary i wywoła ważne (?) następstwa. *Bezprawność wywołuje rozdrażnienie, i wówczas zaczynają działać rozmaite prądy, które znowu znajdują sobie wygodne ujście, przez które pójdą wpływy zagraniczne.* Nie możemy zrozumieć, jak mogła redakcja *Gazety Narodowej* wydrukować te słowa. O bezprawności żadnej ze strony metropolity nie ma przecież mowy, a z „groźnych skutków“ i „poważnych następstw“ oburzenia moskalofili sama *Gazeta Narodowa* zazwyczaj kpi najmocniej. A bakanie o wpływach zagranicznych jest wprost ... nie madrem.

Zmarli. W Berlinie rejent i adwokat z Torunia Michał Hulewicz w 43 roku życia. *Dziennik Pozn.* donosząc o tem pisze: „Po zdaniu egzaminu asesorskiego osiedlił się w Toruniu jako adwokat i tam wkrótce otrzymał i notariat. Zaśny, szlachetny a czysty jak łaźnia człowiek — dzielny obywatel, wylany dla spraw publicznych, znakomity prawnik, pozyskał sobie obszerną klientelę. Każdy spieszył do niego po radę, a nikomu jej nie odmawiał. Prócz zajęć fachowych załatwiał jeszcze wiele spraw naszych publicznych, których z energią a umiejętnie bronił. Pracował wiele — bardzo wiele, nie mając prawie wypoczynku i zapracował się“. Pozostawił żonę, z domu Zawiszankę i dzieci.

Polacy na obczyźnie. W Montreux-Clarens ordynuje dr. Miniath-Bilczański, Wołyński, emigrant z r. 1863. Na stacji kolei żelaznej Clarens naczelnikiem stacji jest p. Zaborowski, wychodźca z r. 1863.

Papiery listowe z widokami Lwowa puściła w obieg firma tutejsza Gergowicz i Bauer (dawniej Kozłowski), która od dłuższego czasu sprzedaje karty otwarte z podobnymi widokami. Papiery te wyrugować powinny, sprowadzane papiery z widokami obcych miast i z napisami niemieckimi, a szczególnem powodzeniem cieszyć się niezawodnie będą podczas wystawy krajowej.

Nowe urzędy pocztowe: Z dniem 1. kwietnia wejdzie w życie nowy urząd pocztowy w Mikołajowie w pow. bóbreckim z nazwą „Mikołajów koło Bóbrki“, a urząd pocztowy w Mikołajowie, powiat Żydaczów, odtąd nazywać się będzie „Mikołajów nad Dniestrem“.

Dalej wejdzie w życie urząd pocztowy w Dydni pow. Brzozów i urząd pocztowy w Drohowyżu.

Związek aktorów węgierskich. W Budapeszcie obraduje „związek aktorów krajowych.“ Zdaje się, jest to jedyne w tym rodzaju stowarzyszenie w Europie. Pozostaje pod protektorem rządu, który udziela rocznej subwencji 20.000 zł. Najskuteczniej działa rząd związku w ten sposób, że za pomocą subwencji umożliwia przyzwoite istnienie prowincjonalnych i wędrownych teatrów, i poleca je przez pośrednictwo władz opieki gmin, miast i komitatów. W zebraniu bierze udział: 11 dyrektorów, 14 zastępców dyrektorów, 55 delegatów-aktorów. Pokazuje się, że na Węgrzech roi się od teatrzyków, które są cenione, jako ważne instytucje. A u nas de facto oprócz teatru lwowskiego i krakowskiego istnieje tylko teatr Kwiecińskiego i teatr ruski.

Aresztowanie socjalistów. W sobotę aresztowała policja gracka dwóch „socjalistów niezawisłych“ Bartha i Kertschala dlatego, że urządzili zgromadzenie na podstawie §. 2, niewiadomiwszy zupełnie władzy. Kertschal został w r. 1884 z powodu anarchistycznej propagandy wydalony z Wiednia, bawił następnie długi czas w Ameryce a zeszłego roku wrócił do Austrii.

O obrazę honoru zaskarżył robotnik Wacław Ziegler redaktora *Oesterreichischer Metallarbeiter* socjalnego-demokratę Rud. Pokornego, jednego z byłych redaktorów *Arbeiter Zeitung* za to, że tenże w piśmie swoim nazwał go denuncjantem, zdrajcą sprawy robotniczej, wyzyskiwaczem etc. W skutek tej notatki stracił Ziegler miejsce. Sąd przysięgłych uznał Pokornego je dnogłośnie winnym i skazał go na 4 miesiące ciężkiego więzienia jakoteż na ogłoszenie tego wyroku w *Oesterreichischer Metallarbeiter*, *Arbeiter Zeitung* i czeskiem *Rovnost*.

W kongresie medycznym, który ma się odbywać w roku bieżącym w Chicago, udział Niemiec nie jest jeszcze zapewniony. Przed kilku tygodniami heidelbergi chirurg, profesor Czerny, oświadczył w imieniu wszystkich lekarzy niemieckich, iż nie przyjmą oni udziału w panamerykańskim kongresie, albowiem niemiecki język nie został uwzględniony w programie i kongres przypada jednocześnie prawie z takim samym zjazdem w Rzymie. Na to prezydent panamerykańskiego kongresu odpowiedział, że początkowo do obrad wyznaczono trzy języki: hiszpański, portugalski i angielski, następnie dodano francuski, obecnie zaś komitet wykonawczy, biorąc pod uwagę wystąpienie prof. Czerny, zmieni o tyle program, iż odczyty będą mogły być wygłaszane we wszystkich językach, z zastrzeżeniem, że w języku niemieckim nie będą mogły być wygłaszane.

czterech oznaczonych językach; dalej, poczyniono starania, aby uczestnicy kongresu chicagoskiego (który będzie zamknięty w d. 8. września), mogli zdążyć na kongres rzymski (otwierający się 24. września) i w tym celu specjalne parowce będą oddane na usługi gości kongresowych. Lekarze niemieccy przyjęli takie spóźnione atencje nadzwyczaj chłodno.

Otto Brandes, korespondent dziennika *Berliner Tageblatt*, który wydany został z Francji za doniesienie o starszym synie Carnota, w swoim czasie wydany został także z Rzymu, gdzie zarządzał kancelarią poselstwa niemieckiego. Powodem ówczesnego wydalenia była sprawa o kradzież tajnych dokumentów.

Tajemnicze morderstwo. Z Szegedynu telegrafują 28. bm. Ludwik Kallay, krewny ministra Kallaya zniknął bez śladu. Dziś wyciągnięto jego zwłoki z Cisy. Rany na głowie wskazują na to, że Kallay został zamordowany.

Tyfus brzuszny, panujący od czasu do czasu na Lyczakowie, z powodu złej wody do picia, wybuchł w tych dniach ponownie z niezwykłą gwałtownością. W jednym domu w niższej części ulicy Lyczakowskiej, jest w tej chwili 14 osób chorych na tyfus. Ogółem można liczyć około 260 chorych.

Zamiana miejsc. Dyrekcja poczt i telegrafów zezwoliła na zamianę miejsc służbowych asystentem poczt. Józ. Dworakowi w Kołomyży i Henrykowi Czernerowi w Rzeszowie.

Zmarli. Zygmunt Bolechowski, maszynista „Drukarni Polskiej”, zmarł we Lwowie na tyfus brzuszny po kilkudniowej chorobie.

Bilans gal. banku hipotecznego za r. 1892 wykazuje po odpisaniu strat w kwocie 25.443 zł. czystego zysku 455.267 zł.

Rada nadzorcza uchwaliła przedstawić walnemu zgromadzeniu, mającemu się odbyć 12. kwietnia br. wniosek na wypłacenie akcjonariuszom superdywidendy od akcji po 15 zlr.

Aptekę obwodową w Tarnowie, plac Kazimierza W. objął w dzierżawę Jan Niesiołowski.

P. Myszuga otrzymał propozycję od teatru królewskiego „Covent Garden” w Londynie, aby od 1. kwietnia przyjechał na sezon.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Ryszarda J. Antesa w Biale, Fryd. Weisskopfa w Wodnianach, Jakóba Landaua w Tarnopolu.

Rada miasta Lwowa reasumowała wczoraj poprzednią swoją uchwałę co do sądu polubownego z tramwajem konnym, głównie z motywu, aby wyjaśnić co prędzej kwestję prawną, czy gmina w projektach swoich elektrycznych może być w jakikolwiek sposób krepowaną kontraktem obowiązującym od r. 1879. Przeciwno wywoływaniu sądu polubownego przemawiali panowie dr. Pięta, Syroczyński i Rewakowicz. Za sądem polubownym wystąpili ze względów praktycznych Niemczyński i dr. Byk. Większością głosów uchwalono sąd polubowny, a na sędzię hr. Stanisława Badeniego. Tramwaj ma najdalej do 30 dni zamianować swojego arbitra.

Epidemia tyfusowa we Lwowie. Magistrat wydał dwa następujące obwieszczenia:

Celem zapobieżenia szerzeniu się chorób epidemicznych w ogólności i stłumienia względnie ograniczenia epidemii tyfusu brzuszego, którą obecnie szerzy się gwałtownie na przedmieściu Lyczakowskim, magistrat — przypominając wydane już rozporządzenia — wzywa ponownie głowy rodzin i lekarzy ordynujących, by o każdym wypadku zachorowania na tyfus brzuszny, względnie na inną słabość epidemiczną, jak błonica, czerwonka, płońca, odra, tyfus plamisty, ospa i cholera — donosili departamentowi IX. magistratu lub fizykatowi miejskiemu (ratusz, parter, strona południowa) z podaniem imienia, nazwiska, wieku i mieszkania chorego. Niezastosowanie się do niniejszego nakazu będzie surowo karane według ces. rozporz. z d. 20. kwietnia 1854. Dz. u. p. nr. 96.

Drugie obwieszczenie zawiera przestrogi:

1. Właściciele i administratorowie domów mają baczyć na utrzymanie jak największego porządku i czystości w domach, wychodkach i w podwórzach, przestrzegać, by doły kloaczne i kanały odpływowe nie były szrepełniane, a nadto czuwać, by lokatorowie ze swej strony czystości i porządku w mieszkaniach pilnowali; szczególnie zaś należy czysto utrzymywać sedesy wychodkowe; wykroczenia przeciw powyższemu nakazowi będą surowo karane.

3. Zaleca się zachowanie mierności w używaniu jada i napoju; w szczególności nie należy jadać surowych pokarmów, wodę zaś i mleko należy pić przegotowane, nadto wystrzegać się trzeba przeziębienia.

4. Chorego w rodzinie należy ile możności izolować i niedozwalać odwiedzania go przez inne osoby; zajęciem pielęgnowaniem chorego przestrzegać mają jak na większą czystość rąk i odzieży; dla chorych przeznaczyć należy osobne naczynia, jak szklanki, talerze, łyżki, widelce, noże, które dokładnie po użyciu mają być myte oddzielnie od naczyń przeznaczonych dla reszty rodziny; wszelkie wydzielniny chorych należy oddawać wprost do osobnych naczyń, które do 1/4 pojemności mają być napełnione 5% roztworem wodnym kwasu karbolowego; bieliznę i pościel chorych należy desinfekcjonować w 5% roztworem wodnym kwasu karbolowego i składać do prania w osobnych miejscach i oddzielnie od bielizny reszty członków rodziny.

5. Należy ostrzedz osoby z prowincji, któreby miały przybyć na święta do Lwowa i zamieszkać u krewnych lub znajomych, zamieszkałych na przedmieściu Lyczakowskim, aby obecnie do Lwowa nie przyjeżdżały.

Znaleziono 27. bm. nad wieczorem w Rynku w sieniach kamienicy l. 13. książeczkę do nabożeństwa dla młodzieży pt. „Hosanna”, którą odebrać można w redakcji *Kurjera*.

Stowarzyszenie urzędników

odbyło wczoraj doroczne walne zgromadzenie w salach kasyna miejsk. Członków zjawilo się przeszło 100. Zagaił zgromadzenie p. K. Gracka. Po przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia zdawał sprawę z czynności zarządu jeden z najgorliwszych członków radca sądu p. Kernia. W przemówieniu swoim podniósł, że dyrekcja spełnia swój obowiązek jak najsumiennie. Co do kosztów administracyjnych, to takowych zmniejszyć nie można było bez narażania towarzystwa na straty. Następnie przytoczył cyfry, świadczące o bezprzeznym rozwoju stowarzyszenia. Tak np. wkładki oszczędności zwiększyły się w ciągu roku ubiegłego o 5.629 zł. 8 ct. Stan udziałów wynosił z końcem r. 1892 sumę 224.336 zł. i 24 ct. Mimo 6 proc. dywidendy pozostaje nadwyżka jeszcze 1.487 zł. 26 ct. Dyrekcja stwierdza, że mimo nieznaźnego zmniejszenia się liczby członków i ilości udziałów, mimo dalej wstawienia do rezerwy na podatki, odsetki i należności bezpośrednie znacznej kwoty 6.499 zł. 21 ct., czysty zysk w r. 1892 o wiele jest większym, niż w roku poprzednim.

W dalszym ciągu postawił p. radca Kiernia imieniem rady nadzorczej następujące wnioski: 1) walne zgromadzenie udziela dyrekcji absolutorium; 2) zezwala na pokrycie strat z funduszu rezerwowego w kwocie 94 zł.; 3) zezwala na dywidendę 6 proc.; 4) w uznaniu zasług dla prezesa dyrekcji p. Gracki dodatek osobowy w kwocie 400 zł.; 5) uchwała, aby pozostała reszta w wysokości 1080 zł. i 26 ct. przeznaczono w połowie na wdowy i sieroty, w drugiej połowie dla funkcjonariuszów stowarzyszenia. W dalszym ciągu przyjęto budżet na r. 1893 w wysokości 8200 zł.

Ostrą i przedługą dyskusję wywołał wniosek 20 członków wniesiony do dyrekcji a żądający zmiany statutu w kilku kierunkach. Główne zmiany dotyczyłyby zwiększenia rady nadzorczej a zmniejszenia liczby członków dyrekcji

P. Gracka surowo zgromił wnioskodawców i starał się wytknąć słabe strony projektów. Na to odpowiedział mu p. Zieliński, podnosząc, że wniosek nie jest tak błahy, lecz dotyka głębszych i żywotnych kwestji stowarzyszenia.

Dr. Suroń żądał przejścia do porządku dziennego nad tym wnioskiem. Pp. Chrzanowski i Neusser przemawiali w obronie wniosku, stawiając poprawki, wreszcie p. Łuczkiwicz postawił wniosek, aby zmianę statutu przekazał dyrekcji do jak najszybszego rozpatrzenia i by dodano jej do pomocy 3 członków z po za grona zarządu. Wniosek Łuczkiwicza, poparty przez Zielińskiego przyjęto, poczem do komisji wybrano pp. Nestorowicza, Zielińskiego i Nyirego.

Walne zgromadzenie po uchwaleniu podziękowania radzie nadzorczej przystąpiło do wyboru 5 członków dyrekcji na 3 lata i jednego na 2 lata, tudzież 3 zastępców na rok jeden, dalej do rady nadzorczej: jednego członka na 3 lata, jednego na 1 rok i 2 zastępców na 1 rok. Pojawiły się 2 listy, jedna żółta zarządu, i czerwona ułożona przez młodszych urzędników. Ogółem głosowało 260; uzyskała 105 głosów, żółta 105.

Do dyrekcji jako członkowie: Bilwin Stan., sekr. dyr. skarbu, Chrzanowski Wiktor, rewident magistr., Chmurowicz Teofil, rewid. namiest., dr. Łuczkiwicz Kazim., sekr. prok. skarbu, Ziegelbauer Edw. rad. dyr. domen, Biczaj J., prof. sem. Jako zastępcy: Bażant Ign. nadr. rach., Smalawski Jul., urzędnik krak. tow. wzaj. ubezpieczeń, Kaucki Win., kom. powiat.

Do rady nadzorczej wybrani: Kiernia Franc., radca sądu kraj., Stankiewicz Apolinary, rewid. skarbu; na zastępców: Janowski Konst., rew. skar., Komarnicki Miecz. rew. nam.

Lista czerwona przeprowadziła wobec tego do dyrekcji trzech swoich kandydatów, tj: Bilwina, Chrzanowskiego i Chmurowicza. Zgromadzenie skończyło się o godz. 11 w nocy.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”

Rzym 29 marca. Dzienniki ogłaszają tekst dokumentów, odnoszących się do sprawy Reinach-Herz-Crispi, a mianowicie do sprawy nadania Herzowi przez Crispięgo orderu „Maurycego” i „Lazarusa”. Według ogłoszonych dokumentów, odznaczenie to nadał Crispi Herzowi na podstawie korzystnych o tym ostatnim informacji, jakie nadesłano z Francji. Dyplom dla Herza został doręczony Crispiemu 7. lutego 1891 r., ale Crispi nie odesłał go Herzowi, lecz przedarł, tymczasem bowiem nadeszły z Francji inne, ujemne informacje o Herzu.

Po upadku Crispięgo, przyjął były premier włoski na siebie obowiązek zastępowania interesów prawnych domu Reinachów we Włoszech ale gdy Reinach zażądał od niego, aby wymógł na rządzie włoskim ponowne wystawienie owego dekretu dla Herza, Crispi żądanie to odrzucił w sposób jak najbardziej stanowczy.

Baden 29. marca. Zasądzony na śmierć rozbójnik Wymetal powiesił się w swojej celi.

Berlin 29. marca. Dowe nie traktował dotychczas z niemiecką administracją wojskową co do wynalezionego przez siebie uniformu, chroniącego przed kulami.

Berlin 20 marca. Krawiec Dowe, wynalazca uniformów kulotrwałych, aży dzisiaj na audjencji u cesarza, na którą to audjencję zezwany został telegraficznie przez urząd dworski.

Mannheim 28. marca. Wynalazca uniformu, chroniącego przed kulami, krawiec Dowe, został zwyciężony. Jak bowiem donosi jedno z tutejszych pism, niejaki Reindl, urzędnik w fabryce materiałów włóknistych Walaposa, wynalazł podobną materję, ale daleko lżejszą. Dziś odbywają się próby strzelania do tego „najnowsze” uniformu.

Paryż 29. marca. Izba deputowanych uchwaliła w porozumieniu z rządem 404 głosami przeciw 84, utrzymać w dotychczasowej wysokości cen od nafty po dzień 31. marca, a to ze względu na to, iż obecnie właśnie toczą się w sprawie cen od nafty rokowania pomiędzy państwami, które artykuł ten eksportują. Francja będzie więc mogła uzyskać inne koncesje w zamian za zmniejszenie cen od nafty.

Londyn 20. marca. Rozeszła się tu pogłoska, że wykryto spisek na życie ks. Walii. Spiskowcy mieli wykonać zamach na księcia w Nowym Jorku, gdy będzie jechał na wystawę do Chicago.

Londyn 29. marca. Izba lordów odroczyła się do 18. kwietnia.

Londyn 29. marca. Z Belfort donoszą, że antihomerulisci w Ulster zbroją się. Obawiają się następstw najgorszych.

Wiedeń 30. marca. Proces Vergani-Scharff skończył się w ten sposób, że Scharff skazany został na 2000 guld. a Meyer na 500 guld. grzywny.

Grupa Rotszyldowska przejęła wczoraj od administracji finansów państwa dalsze 40 mil. renty złotej po kursie 97 proc.

Giełda: Kredyty 358.50, lenderbank 258.80, renta maj. 98.80, węg. renta złota 116.10, rubel 127 1/2.

Berno mor. 30. marca. Czeladnicy krawieccy, którzy byli strajkowali, zaczęli na nowo pracować, uzyskawszy podwyższenie płacy o 15 do 20 proc.

Celowiec 30. marca. Miasteczko Bleiberg całe w płomieniach.

Budapeszt 30. marca. W wczorajszym porgrzebnie Edelsheima wziął udział arcyks. Euge-nusz jako zastępca cesarza.

Berno szwajc. 30 marca. Rada narodowa ma wygotować projekt i przedłożyć państwu, aby w razie wojny ochraniało zbiory z zakresu nauki i sztuk.

Barcelona 30. marca. Od pewnego czasu panują na tutejszej wszechnicy pomiędzy profesorami a studentami naprężone stosunki. Przyszło do demonstracji, która skończyła się krwawo, albowiem 69 studentów odniosło w starciu z policją, która chciała rozpedzić demonstrantów, cięższe lub lżejsze rany, niebezpiecznie rannych jest 9.

Paryż 30 marca. Izba uchwaliła dla wdowy po Renanie 6.000 fr. pensji.

Prezydent ministrów Ribot rozkazał, ażeby komisarz policji Klemensa Andrieux puszczono w odstawkę. Andrieux oświadczył wobec ankiety paryskiej, że Artona pochwyty w przeciągu tygodnia, jeżeli dodany mu będzie agent bezpieczeństwa.

Berlin 30. marca. Jak donosi *Gaz. Kolońska* rząd pruski zażąda od Francji zadośćuczynienia za obelgę, wyrządzoną rodzinie wydalonego dziennikarza Brandesa. Materja chroniąca od kul, wynaleziona przez konkurenta Dowego, ma być dobrą na podszycie uniformów.

Awans na kolejach państwowych.

Do V. klasy awansowali: Inspektor Lendek Otto (Wiedeń).

W VI. klasie: Horoszkiewicz Julian (Nowy Sącz), Ross Jul. (Lwów).

W klasie VII: Piątkowski Wiktor (Lwów), ks. Jabłonowski Stan. (Lwów), Brückner Adolf (Kraków), Lange Stan. (Lwów), Sokołowski Karol (Kraków), Katuski Józef (Rzeszów), Wysocki Józef (Lwów), Baumann Roman (Bochnia), Cserny Ludw. (Kraków), Runge Alojzy (Lwów).

Do klasy VII. awansowali: Meller Adolf naczelnik ogrzewalni (Stanisławów), Dębicki Klaud. (Stanisławów), Jankowski Alojzy (Wiedeń), Pillich Jan (główny kasjer dyr. we Lwowie).

Do klasy VIII: Gigl Franc. (Stanisławów), Jarocki Marjan (Kraków), Schoenheber Antoni (Lwów), Wolski Walenty (Jarosław), Lewicki Zenon (Kraków), Thelen (Rzeszów), De Latour Jan (Stanisławów), Strzelbicki Julian (Wieliczka), Szatkowski Józef (Przemyśl), Filasiewicz Aleks. (Kraków), Męciński Marjan (Lwów), Filipkiewicz Winc. (Kraków), Firich Karol (Lwów), Mierzejewski Roman (Stryj), Haninczak Józef (Lwów), Jasiński Zygmun (Lwów), Seifert Wilh. (Kraków), Chotkowski Jan (Lwów), Meyerberg Franc. (Sędziszów), Thullie Wiktor (Tarnopol), Bolwiński Emil (Stanisławów), Brzeziński Stef. (Lwów), Lienhardt Wilh. (Lwów), Moszczy Romuald (Nowy Sącz), Ilnicki Antoni (Lwów).

W klasie VIII awansowali: Gawlikowski Stan. (Wiedeń), Krupka Karol (Wiedeń), Reininger Izak (Czerniowce), Bartelmus Wilh. (Stanisławów), Legler Alfons (Suczawa), Kubalski Emil (Lwów), Rybak Teod. (Kraków), Loebenstein Maurycy (Stanisławów), Baroński Jan (Kraków), Buchowiecki Jan (Jasło), Schmidt Józef (Lwów), Wartere-siewicz Michał (Lwów), Raff Zygmunt (Kraków), Rosner Karol (Wiedeń), Witkiewicz Jan (Linc), Jelonek Stan. (Nowy Sącz), Stachy Jul. (Kraków), Kossowski Józef (Lwów), Stehlik Wilh. (Sanok), Wodziczko Feliks (Słotwina), Redl Franc., Jaworski Ign. i Duval Wład. (Kraków), Janiczek Zygm., Michalewski Jan, Poradowski Wład. i Dworzak Albin (Lwów).

W klasie IX: Rapaport Ludw. Stanisławów; Chlebowski Karol, Pilecki Ant., Mikocki Edw. i Mises Artur Wiedeń; Pelz Jan, Godfrejów Adolf i Słowik Marcin Stanisławów, Jastrzębski Józef i Kropiwnicki Eug. Wiedeń, Legler Teod. Stanisławów, Lederer Franc. Wiedeń, Rutkowski Juljusz Stanisławów, Dulęba Stan. Kraków, Leśniak Kaz. Bochnia, Lux Józef, Stach Karol, Loebenstein Bertold, Abel Teofil, i Wątorski Jan Kraków; Lang Miecz., Kotowicz Ant. i Lipiński Stan. Lwów; Czyzewski Józef Czerniowce, Chudziński Jan Lwów, Hubel Emil Sądowa Wisznia, Czernecki Franc. Podwołoczyska; Pankiewicz Jan, Stamper Franc. Przestrzelski Marjan, Kaucki Tytus, Ryczak Franc. Dubieński Józef, Biedziński Teofil, Sebera Jan i Fillewicz Ant. Lwów; Ziglarsch Jakób Kraków, Kwiatkowski Jan Jarosław, Felkel Jul. Kraków, Maywald Zygm. Rozwadów; Nanowski Jan, Elterlein Teod. i Drobner Ludw. Kraków, Nagorzański Teod. Nowy Sącz, Kolischer Fryd. i Bolechowski Miecz. Kraków, Han Leon Rzeszów, Szarek Ant.

Tarnów, Kozłowski Edw. Nadbrzezie; Myczkowski Alf., Horacek Karol, Monné Tad. i Szczerbicki Wład. Kraków; Odrzywolski Zygm., Jarosiewicz Zygm. i Gürtler Stan. Lwów, Kuczkowski Feliks Tarnopol, Pappé Stan. Brody, Komorra Tad. Lwów, Grega Wacł. Lwów, Łapicki Józef Chodorów, Giel-danowski Rud. Nowy Zagórz, Pichler Wilh. Lwów, Matzner Ferd. Przemyśl, Stwiertnia Paweł Stryj, Uderski Edw. Zagórz, Koncewicz Szym. Lwów, Adamowicz Ludw. Czerepkowce, Hanser Edm. Lwów, Nanke Fryd. Podzamecze, Sochaniewicz Mich. Zadwórze, Jerzabek Alojzy Przemyśl, Piątkiewicz Marc. i Dzosan Jan Czerniowce, Herlinger Zygm. i Jaworski Wład. Stanisławów, Puzdrowski Aug. Stryj; Malinowski Franc., Grzybiński Jan, Kleiner Herm. i Weigel Ign. Lwów, Horazy Wład. Nowy Sącz, Kaiser Stan. Sucha, Kohn Józef i Wejwoda Wacław Kraków, Rotter Stan. Zator, Angermann Klaud. Jasło, Stwiertnia Adolf Rzeszów, Bielen Ant. Jarosław, Mikrut Jan Kraków, Michalski Jan Sucha, Haleczko Józef Kraków, Ebenberger Maciej N. Sącz, Silberstein Natan Kraków, Wisniewski Feliks Rzeszów, Borowicz Ludw. Kraków, Bukowski Józef Trzciana, Weinert Rud. Tarnów, Lukszie Gustaw Lubaczów; Górski Erazm, Saller Alf., Krogulski Karol, Wasylkiewicz Eug. i Majewski Aleks. Kraków; Gabrysi Franc. i dr. Marjan Ciesielski Lwów, Bielański Jan i Nelken Samuel S. anisławów, Jachimowski Edw. Przemyśl, Geringer Józef Stryj; Feit Hipolit, Csernak Miecz, Braun Józef i Atlas Norbert Lwów, Eberhardt Feliks Przemyśl, Kohnmann Stan., Pawlikowski Ludw. i Zajączkowski Stan. Lwów; Wolski Bertold Stryj, Książek Karol Lwów, Sedlak Rud. Borysław, Leichter Franc. Lwów, Sierant Mich. Krasne, Herzog Ferd. Podwołoczyska, Wierzbowski Stan. Brody, Stapa Ign. Uhnów, Wyrzykowski Ludw. Przemyśl, Kunz Jan Gródek, Wiederwald Ryszard i Wale Józef Lwów, Wroński Wilibald Jezierna Marciszewski Józef Przemyśl, Grimm Ant., Zimmermann i Baudisz Karol Lwów.

Do klasy IX Bełkiewicz Ludomir (Wiedeń), Hell Emil, Krzeczowski Rudolf i Berghof Józef (Kraków), Białobrzegi Miecz. (Tuchów), Horn Ant. (Jarosław), Kowalski Maciej (Fryszak), Kowalski Stan. (Swoszowice), Pawłowski Wład. i Steczkowski Walery (Kraków), Bessago Włodz. (Bierzanów), Lechner Franciszek i Łukasiewicz Wład. (Kraków), Moldauer Izidor i Chraszczewski Wilh. N. Sącz, Robel Karol Stróże, Redlich Jakób Jasło, Sękowski Zygm. Jordanów, Stephan Traur, Limanowa, Łodziński Tomasz i Klemenczytz Aug. Kraków, Rappaport Maur. N. Sącz, Walter Bol., Świtkowski Stan. i Witlin Jan Kraków, Tittinger Karol Czerniowce, Seidler Ludw. i Dybowski Tad. Lwów, Maschek Alojzy Czerniowce, Kapitan Karol Stanisławów, Csato Alfred Żuczka, Huezkowski Marceli i Wischnowitz Józef Lwów, Nowak Tytus Radowce, Blumenthal Ludw. Kołomyja, Atlas Kalman Bełzec, Antoniewicz Wład. Lwów, Otwinowski Stan. Czortków, Kleiber Józef Lwów, Drozdowski Stan. Gródek, Patowski Henr. i Mahl Maks. Lwów, Schulz Leop. Czerniowce, Dąbrowski Stan. i Sozański Jan Lwów, Freund Emil Szczerzec, Gernand Jakób Krościenko, Odzierzyński Antoni Lwów, Lipp Adolf Borynicze, Koltsharsch Leop. Czerniowce, Gruder Izrael Lwów, Trzcziński Józef Jezupol, Hofnoki Edw. Przemyśl, Wechsler Ant. i Skwarczyński Józef Lwów.

W klasie X awansowali: Gończarczyk Jan Stanisławów, Wasylkowski Włodzimierz Jasło, Schrenzel Edm., Steifer Marjan i Rappaport Israel Kraków, Dąbrowski Teofil Podłęże, Thuerschmidt Feliks Mielec, Meuhardt Maciej Słotwina, Turek Karol Basznia, Nazarewicz Mich. Łańcut, Kuhn Adam Żywiec, Dębowski Józef Strzyżów, Szantruczak Franc. Żurawica, Moskwa Franc. Czarna, Rożanowski Eug. Kraków, Patsch Karol Tarnów, Borecki Leon Skawina, Duell Adolf Tarnów, Wicherek Franc. Podgórze, Kulikowski Konrad Kraków, Iwański Franc. Żywiec, Rutkowski Stanisław Podgórze, Krzanowski Wład. N. Sącz, Tokarski Feliks Maków, Nierenstein Meier Jarosław, Hofstaedter Aleks. Grybów, Rybczyński Julian Skawce, Rotter Alfred Kraków, Witlaczil Leon Dembica, Lewandowski Mikołaj Tarnów, Ciechanowski Kaz. Kraków, Krejci Jakób Żywiec, Doellinger Leopold Bogoniowce, Kwieciński Rudolf Bochnia, Niedzwiecki Bol. Kraków, Veith Edm. Podgórze, Rychlewski Julian Bonarka, Kubinkowski Aleks. Sucha, Kułakowski Kajetan Jasłany, Sokołowski Remig. Reicza, Gadziński Ant. i Kellem Henryk Kraków, Sławiczek Wład. Lwów, Mecherzyński Winc. Sta-

nisławów, Weidenfeld Benj. Czerniowce, dr. Holyński Jan, Runge Ludw., Kraeuter Ludw. i Kohmann Aleks. Lwów, Ładziński Edw. Stryj, Neigier Józef i Stekiel Henryk Czerniowce, Ilnicki Tad. Stanisławów, Zdobnicki Stan. Lwów, Dutczyński Stan. Stryj, Scherzinger Rom. i Wixel Maurycy Stanisławów, Lewicki Kornel Kołomyja, Wirth Wacław Przemyśl, Jarek Stan. Zabłotce, Blezień Jan Płuchów, Fuhrmann Herman Podwołoczyska, Feczko Ludw. Lwów, Bund Józef Sąd. Wisznia, Nussbaum Dawid Podwołoczyska, Herrman Markus Złoczów, Lityński Edmund Suczawa, Hoppen Sam. Tarnopol, Czaban Leon Przemyśl, Meidinger Edm. Lwów, Pappara Mich. Gaje wyżne, Lodner Herman Lwów, Mach Jakób Ożydów, Chorąży Karol Mościska, Seferowicz Wład. Rawa ruska, Singer Oswald Czudyn, Jedynakiewicz Leop. Stanisławów, Lewiński Albert Tarnopol, Piwonka Ant. Stryj, Bliński Izidor Medyka, Jachimowski Józef Suczawa, Bielecki Leopold Synowódzko, Seelig Rudolf Lwów, Stefke Fryd. Brody, Moskwa Lud. Rodatycze, Sobón Szymon Czortków, Laub Ged. Wolf Przemyśl, Lereh Jul. Dolina, Herrman Józef Hłuboczek, Sokal Arn. i Wassermann Leopold Lwów, Przybyła Franc. Berhometh, Stelzer Jan i Mach Jan Lwów, Krupański Marjan Żółkiew, Rosenöhl Maur. Brody, Salver Leon Płuchów, Gembrowicz Teofil Glinna, Pospischil Wilhelm Nowosielica, Biesiadzki Bron. Lwów, Krauss Florenty Suczawa, Malinowski Ludwik Stryj, Striegl Ludw. Jezierna, Taub Leon, Zieniewicz Wład., Krzepowski Bened. i Śliwiński Zygm. Lwów, Dąbkowski Stan., Szlachowski Feliks Stanisławów, Schmidt Stan. Wiedeń, Jasiński Stan., Mintzeles Nachman i Pelczarski Wład. Kraków, Wolak Jan Rawa ruska, Marek Adolf Rzeszów, Siehrawa Karol Tarnów, Hlousek Franc. Podgórze, Turnheim Efraim Trzciana, Rybczuk Piotr Kraków, Lachezyk Jan Jarosław, Terlecki Izidor Biadoliny, Löwenburg Wiktor Radymno, Milli Ignacy Jarosław, Hordyński Tadeusz Dębica, Hudetz Hugo Biecz, Tuzinkiewicz Antoni Jarosław, Wowkonowicz Michał Dębica, Połotnicki Tadeusz i Ogonowski Ludw. Sędziszów, Weigel Wilh. Kalwarja, Jastrzębski Kaz. Kraków, Synowiecki Ignacy Zagórzany, Bakowski Kaz. Kraków, Garbusiński Leon Biecz, Mroczkowski Antoni Mielec, Ukraiński Teofil Werhrata, Czekański Jan Żywiec, Kluszewski Józef Kraków, Nagel Bernhard Stryj, Mirecki Wład. Stanisławów, Jerzabek Adolf Stanisławów, Peplowski Kazimierz Lwów, Piero Ant. Przemyśl, Skibiński Antoni Stryj, Gąszciecki Józef Podwołoczyska, Szust Stef. Lwów, Br. Gostkowski Wład. Podzamecze, Smolski Ludwik Krościenko, Götz Jan Drohobycz, Strzegocki Józef Lwów, Grudkiewicz Jan Krasne, Dubsy Józef Bogdanówka, Namaczyński Artur Medyka, hr. Łoś Leon Lwów, Blumengarten Joachim Krasne, Chodkiewicz Miecz. Podzamecze, Palka Franciszek Tarnopol, Köb Leop. Szczerzec, Köb Franc. Przemyśl, Kohn Maks. Załuż, Stelmach Józef Borki, Kasproicz Stan. Borysław, Skrzyżowski Tad. i Chalecki Jan Lwów, Toczyński Tadeusz Podwołoczyska, Grania Marc. Przemyśl, Zych Stan. Dobromil, Allerhand Artur Lwów, Kühnbek Edm. N. Zagórz, Wagner Aleks. Chodorów, Ombach Feliks Mikołajów, Delvo Kon. Zadwórze, Wołosiecki Lamb. Łupków, Rappaport Maur. Stryj, Kawecki Stan. Tarnopol, Łomnicki Ant. Brody, Zięba Ant. Zielona, Klein Karol, Władyka Józef, Wojciechowski Jan, Mastowski Rysz., Sternberg Eljasz i Nowak Wilhel. Lwów, Niemiec Wiktor Lubaczów, Jach Ferd. Trzciana, Moskwa Franc. Żurawica, Niemczyk Józ. Rzeszów, Stecki Winc. Dębica, Wróblewski Marcin Tarnów, Madejski Stan. Przeworsk, Januszewski Al. Tarnów, Beck Franc. Dębica, Mayer Jan Ropczyce, Sembratowicz Józef i Mazurkiewicz Jan Kraków, Landes Natan Stanisławów, Ostrowski Wład., Köslor Zygm. i Sveceny Józef Lwów, Moraszewski Jan Sokal, Runge Wład. Brody, Schleicher Izak Sądowa Wisznia, Redl Marian, Orthner Karol, Czerny Edward i Dreher Fryd. Lwów.

Do X. klasy awansowali: Kuleczycki Bogumił Wiedeń, Kamocki Kaz. i Chachurski Rudolf Kraków, Charkiewicz Mik. Nowy Sącz, Szczepkowski Aloj. i Smutny Wil. Lwów obaj w etacie kanc., Peszek Franc. Kraków, Drohomirecki Mich. Zaryte, Siedlicki Piotr Czerniowce, etat kanc., Mayer Ferd. Obraczący Jerzy Kraków, Müller Wł. Kraków, etat kanc., Korytyński Bron. Husiatyn, Niemczyk Adolf Wasylkowce, Katz Joachim Kopyczyńce, Zabłocki Marjan Lwów, Chałupa Jul. Czerniowce, obaj w etacie kanc., Knobloch Ludw. Branówka,

Richtenhauser Daw. Pos. chyrowska, Eckhardt Adolf Lwów, Wodyński Kar. Uhnów, Grotkowski Adam Korczów, Kellner Dawid Gródek, Pacowski Ed. Mokre, Brzeziński Jan Dobrowlany, Enzinger Aleks. Krechowice, Heller Maks. Monasterzyska, Dworski Eug. Kalinowszczyzna, Prokopowicz Ant. Bukaczowce, Wolański Kar. Stanisławów, Erddy Wilh. Czerniowce, Gelbard Jakób Tyśmienica, Schleicher Eisig Lwów, w etat. kanc. i Schebesta Maciej Straj w etat. kanc.

W klasie XI. mianowani aspirantami na urzędników: Nowakowski Piotr i Strohner Karol Lwów, Fedewicz Andr. N. Zagórz i Terlecki Jan Drohobycz.

NADESLANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Die Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u. k. Hof.). Zürich sendet direct an Private: schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11.65 p. Meter — glatt, gestreift, kariert, gemustert, Damaste etc. (ca. 240 versch. Qual. und 2000 versch. Farben, Dessins etc.) porto- und zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.

Dla prenumeratorem we Lwowie łączy się do numeru dzisiejszego okazowy nr. „Satyra“.

Marja Łucja z Iwańskich Mazewska

urodzona 8. grudnia w r. 1819 w Sabaduszu na Ukrainie, po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami, usnęła w Bogu we Lwowie we środę dnia 2. marca 1893.

W głębokim smutku pogrążony syn i rodzina zapraszają na pogrzeb, który się odbędzie w Wielkiej piątce 31. marca b. r. o godzinie 3. po południu z domu przy placu Marjańskim pod l. 4 do tymczasowego grobowca na cmentarzu Łyczakowskim.

Lwów dnia 29. marca 1893.

„Concordia“ F. Opuchlak i Syn.

Z Fedyków Józefa Mokrzycka

wdowa po obywatelu miasta Lwowa po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, usnęła w Panu we wtorek dnia 28. marca 1893 r. przeżywszy lat 54.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek dnia 30. marca b. r. o godzinie 4. po południu z domu przy ul. Krakowskiej l. 4. na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który w smutku pogrążone dzieci, wnuki i rodzina, krewnych, przyjaciół, znajomych i pobożnych chrześcijan zapraszają.

Lwów dnia 29. marca 1893.

Entreprise des pompes funebres Antoni Kurkowski

Restaurację w kasynie wojskowym przy ul. Fredry l. 1.

objąłem obecnie pod mój wyłączny zarząd **IGNACY SCHMAL** restaurator.

Nazwisko moje gwarantuje za dobroć potraw i napojów. Ciepłe i zimne przekąski, jak śniadania, obiady i kolacje. Abonament na obiady.

Pierwszy koncert muzyki wojskowej w Poniedziałek wielkanocny.

Stanisław Kruk stolarz

ma zaszczyt uwiadomić szanowną Klientelę, że z dniem 15. marca b. r. przeniósł swą pracownię stolarską na ulicę Zamarstynowską l. 25. i poleca się nadal łaskawym względom.



Nowo otworzony magazyn mebli c. k. uprz. fabryki **J. SCHÖNTHALER I SYNOWIE** c. k. rzeźbiarze-nadworni we Wiedniu we Lwowie ul. Trzeciego Maja 2 l. piętro (dawniej gal. Kasa Oszczędności poleca

bardzo elegancko i starannie wykonane urządzenia pokojowe, oraz dekoracyjne wyroby wszelkiego rodzaju. — W tymże lokalu znajduje się także bogato zaopatrzony skład fortepianów i pianin z najświetniejszych fabryk.

Adwokat

Dr. Maksymilian Kraus

b. c. k. koncepient Prokuratorji Skarbu otworzył kancelarię adwokacką we Lwowie przy ul. Karola Ludwika l. 7.

Dr. ANTONI ROICKI (Berger)

od lat przeszło 20 specjalista chorób wener. i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5. Jego poradnik dla mężczyzny (wydanie IV, z rycinami) kosztuje u autora 1 złr. 20, dla zamiejscowych wynosi (dyskretnie) 1 złr. 50 cent. Poradnik dla kobiet wynosi w miejscu 60 cent., pocztą 80 cent. **Ordynuje** od 10. do 11. rano a od 3. do 5. po południu

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów stan działu życiowego 67 milionów.

Objąwszy z dniem 1. października br.

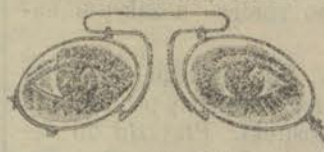
Jeneralną reprezentację dla Galicji

powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję.

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“ Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6. naprzeciw głównego odwachu), poleca wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwiklery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciopliomierze, Altimetry, mikroskopy, lupy, kompas, rajscajgi, taśmy miernicze, pion, libel, manometr itp. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. — Zamówienia z prowincji odwrotnie.

Przyjechali do Lwowa

dnia 29. marca 1893.

Hotel ŻORZA. A. Hulińska z Mycowa, T. Hulińska z Chłopiata, St. Rzepiński z Wadowic, K. Romański z Wołynia, Bron. dr. Csillik z Tarnopola, K. Perutz z Ustrzyk, T. Neymanowski z Myślatycz, L. Kreiser z Wygody, J. Blumenfeld z Szczakow.

Hotel SZWAJCARSKI. Hr. A. Dzieduszycki z Buczacza, Al. Głowińska z Bóbrki, M. Szwałkowski z Kozłowa, ks. Policki z Wiednia, W. Jarmuth z Kołomyj, S. Mincki z Tarnowa, L. Mück z Wiednia, J. Maranowski z Stanisławowa.

RUCH POCIągów KOLEJOWYCH

wzajem od dnia 1. marca 1893 r. według cegaru lwowskiego.

| Do Lwowa przychodzą: | Pociąg poep. | Pociąg osobowy | Do Lwowa odchodzą: | Pociąg poep. | Pociąg osobowy |
|--|--------------|----------------|---|--------------|----------------|
| Z Krakowa | 8-05 | 8-50 | Do Krakowa | 10-41 | 8-07 |
| Z Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | 9-01 | Do Muszyny-Krynicy via Tarnów | — | — |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec główny) | — | 9-05 | Do Podwołoczysk i Brodów (s dworca głównego) | 9-58 | 9-41 |
| Z Podwołoczysk i Brodów (na dworzec Podamocny) | — | 9-17 | Do Podwołoczysk i Brodów (s Podamocna) | 9-10 | 10-02 |
| Z Buczawy | 10-00 | 7-00 | Do Buczawy | 8-58 | 9-56 |
| Z Kimpolungu | 10-00 | 7-00 | Do Hosiłyna via Halicz | 8-36 | — |
| Z Radawic | 10-00 | 7-00 | Do Słobody rugarakiej | 8-36 | 9-56 |
| Z Hibioki | 10-00 | 7-00 | Do Nowostelicy | 8-36 | 9-56 |
| Z Nowostelicy | — | 7-00 | Do Hibioki | 8-36 | 9-56 |
| Z Słobody rugarakiej | 10-00 | — | Do Radawic | 8-36 | 9-56 |
| Z Husiatyna via Halicz | 10-00 | — | Do Kimpolungu | 8-36 | — |
| Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strysja | — | 8-18 | Do Strysja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy | — | 8-16 |
| Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Strysja | — | 8-18 | Do Strysja i Stanisławowa | — | 10-21 |
| Z Chyrowa, Stanisławowa i Strysja | — | — | Do Strysja, Lwocznego, Munkacza, Mielzolica i Pieszta | — | 6-16 |
| Z Pieszta, Mielzolica, Munkacza, Lwocznego i Strysja | — | 9-16 | Do Sokala i Sorala | — | — |
| Z Sokala i Belzca | — | — | Do Sokala i Rawy ruskiej | — | — |
| Z Sokala i Rawy ruskiej | — | — | | | |

Godziny i godziny, drukowane grabem literami, oznaczają porę nocną od godz. 7. rano do 5.59 rano. Czas przejazdu (wzdłuż europejskiej) różni się od czasu lwowskiego o 25 minut, a o 30y zegar we Lwowie wskazuje godz. 14 w poludniu zegar kolejowy wskazuje godz. 11.25 przed południem.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Lysin, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosom, mały flakon 50 cent. i 1 złr. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15.

Sita włosienne do fasowania (poczwórne) po złr. 1. i 1.20, poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

"HOTEL GARNI" pod TRZEMA KORONAMI l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza.

Wszelkie zamówienia na słuźbę dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdarskiego w Tarnowie. Porozumiewania się u **Włodowiczów** w Tarnowie.

Tutki cygaretkowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Żorza. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Potrzebny zaraz fachowiec do dozoru i prowadzenia robót ziemnych. Kaucja potrzebna, adres wskaże adm. 749

Stanisław Horszowski Lwów Ossolińskich 12. Największy wybór fortepianów, pianin, harmonium, instrumentów mechanicznych, (aristonów, manoponów etc.) Na raty. Ilustrowane cenniki gratis. 748

Po zniżonych cenach sprzedaje wszelkie naczynie bednarskie w moim handlu towarów korzennych win i delikatesów **Edward Hellwig** Zimorowicza 5. 534

Zdolnego wermistrza do stawiania pieców kałowych poszukuje się za wynagrodzeniem miesięcznym lub od sztuki. Oferty adresować pod literą A. B. Administracja Kurjera.

Lukier pomadka do lukrowania ciast przekładania ciast 1/2 kg. 60 ct. poleca cukiernia **Zimera** ul. Akademicka. 727

Biuro wywiadowcze **Stanisława Sataly Sykstuska** 6 poleca rządcom ekonomicznym, leśniczym, oświatowym, górzniczym, bonow. panny

Koniak tokański wyśmienity flaszka po 1.50. poleca na święta handel **Jana Bodnara**. 526

300 filiżanek!

familijnej doskonałej herbaty zawiera funt i kosztuje zł. 1.60, najlepszej do zł. 2.50, poleca główny i wyłączny skład herbaty

ADOLF SINGER

we Lwowie, ulica Sykstuska l. 17.

Młody człowiek z dobrem utrzymaniem pragnie zaznajomić się z panną młodą w celu matrymonialnym, poste rest. Kaków, Lwów. 740

Ekspedytor pocztowy z uzdolnieniem telegraficznym znajdzie umieszczenie przy urzędzie pocztowym w Dobromilu. 747

Buraki patwone i ewikłowe do sprzedania w Snopkowie. 741

Najlepsze tutki (Gilzy) nieklejone amerykańskie w cenie za 1000 sztuk 1 złr. 20 ct. zaś le demiere cartouche 1.50, poleca skład fabryczny tutek **B. Diamanda** w Rzeszowie. Tutki przewyższają wszystkie inne co do jakości i ceny. Tutki le demiere cartouche mają wodny napis. Za dobroć tychże rzeczy firma. Na łaskawie żądanie wysła się worki. 744

Orkiestron grający 26 kawałków przeważnie utwory polskie. Wia- Albert Gonia mechanik instrumentek l. 8. 715

Na Święta poleca cukiernia Teofila Szpinetera Lwów ul. Gródecka wyborne cukry, torty i ciasta święteczne po możliwie najniższych cenach. Wielki wybór baranków, pisanek i figarek fantazyjnych. Zamówienia miejscowe, jako też z prowincji uskutecznią się jak najstaranniej i doborowo. 696

Handel korzenny win i delikatesów wraz z po ojami do sprzedania do których uczęszczają doborowi goście, na pryncypalnej i frekwentnej ulicy (na rogu) we Lwowie z powodów familijnych do sprzedania Kapitał potrzebny złr. 3000 Zgłoszenia do końca marca pod lit. A. B. 41 poste rest. Lwów.

Poszukuję ekspedytorów miesięcznie 20 złr. i całe utrzymanie **Gotsoner** Lwów Chorążczyzna 23. 737

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu

6 pokoi z przynależnościami, Pokój kawalerski **Brajerowska** 10. 406

2 pokoje kuchnia zaraz, 2 pokoje przedpokój od maja **Mickiewicza** 7. 722

Do wynajęcia ul. Gródecka 52. na l. piętrze 2 pokoje z balkonem kuchnią i przynależnościami, II. piętro pokoje i przynależności, II. piętro 1 pokój z kuchnią, bliższa wiadomość tam albo u administratora p. E. Gebhardta we Lwowie ul. Wałowa 2. 736

Dla starych i młodych mężczyzn.

Starszego lekarza sztabowego dra **Müllera** wstrzykiwania i pigułki zastępują najlepiej medykamentu z **copaiwy, eubebry, prelestanu** i wszelkie inne. Według przepisów lekarskich ściśle sporządzone i przez lekarzy polecane środki lecznicze jako najlepsze i wypróbowane z dobrym skutkiem używane przeciw wszelkim upławom z cewki moczowej, katarom (Gonorrhoe) działają szybko i znakomicie. **Skutek jest już po kilku dniach widoczny.** Także w zastarzałych i przewleczonych chronicznych wypadkach używać można bez następstw złych skutków.

Cena nr. I. na świeżo powstałe cierpienia (wycieki) zł. 1.50. Cena nr. II. na przestarzałe chroniczne przewlekłe cierpienia (wycieki) zł. 2.50, pocztą o 25 ct. więcej za opakowanie wraz z dokładnym lekarskim sposobem użycia.

Jedyni główni skład wyrobiający **St. Georgs Apotheke, Wien, V/II Wimmergasse** nr. 33. gdzie należy wszelkie listowne zamówienia adresować. Skład we Lwowie i aptek: **Mikolaschia** w Krakowie u E. Stockmara.

PIGULKI BLANCARDA

NA JODZIE ŻELAZA NIEZMIERNYM

NEW-YORK

Aprobowane przez Akademię medyczną w Paryżu, adoptowane przez Formularz oficjalny francuzki, sennikowane przez radę Medyczną w Petersburgu.

PARIS



Posiadające równocześnie własności Jodu i żelaza, 1855
pigulki te skutkują wyłącznie we wszystkich rodzajach 1855
chorób, które wywołuje zarodek skrofulozny (puchliny, zatkanie kanałów, humory, etc.) słabości, przeciw którym zwykłe żelazo jest zupełnie bezskuteczne; w CHLOROZIE (bladaczce), w LEUCORRHEE (białych upławach), w AMENORRHEE (satrizmanie zupełne lub częściowe regularności), w SUCHOTACH, w SYPILIS ORGANICZNEJ, etc. Ostatecznie podają one lekarzom środek terapeutyczny, nadawczy siły, do podziwiania organizmu i do wzmacniania konstytucji limfatycznych, słabych lub osłabionych.

N.B. — Jod nieczystego lub zepsutego żelaza, jest lekarstwem niepewnym, rozdratniającym. Jako dowód czystości i autentyczności prawdziwych PIGULEK BLANCARDA, żądać należy, naszą pieczęć na srebrze i podpis nasz niniejszy położony u spodu zielonej etykiety.

Aptekarski w Paryżu, RUE BONAPARTE, 40.
WYSTRZEŻAĆ SIĘ FAŁSZERSTW.

Blancarda

APTEKA pod „Złotym Jabłkiem“ J. PSERHOFERA I. Singerstrasse 15. Wiedeń.

Pigulki krew przeczyszczające przedtem zwane Pigulki uniwersalne, jako znany i lekko przeczyszczający środek domowy.

Pudełko tych pigulek zawierające 15 sztuk kosztuje 21 ct. — zwoj z 6 pudełkami 1 zł. 3 ct., nieopłacona przesyłka za pobraniem 1 zł. 10 ct.

W razie przesłania należytości z góry kosztuje przesyłka franko: 1 pakiet pigulek zł. 1.25 — 2 pakiety zł. 2.30 — 3 pakiety zł. 3.35 — 4 pakiety zł. 4.40 — 5 pakietów zł. 5.20 — 10 pakietów zł. 9.30. (Mniej niż jednego pakietu nie wysła się wcale)

Uprasza się żądać wyraźnie

J. Pserhofera pigulek krew przeczyszczających

i zważać na to, by napis na przykrywie każdego pudełka zawierał umieszczone na przepisie używania nazwisko J. PSERHOFER, a to czerwonym piórem.

Balsam na odmrożenia J. Pserhofera, słoik 40 ent., z przesyłką franco 65 centów.

Sok z wiekłej babki koźczastej Fiaszeczka 50 ct

Ameryk. maść przeciw gośćcowi 1 złr.

Proszek przeciw poceniu nóg pudełko 50 ct. z przesyłką pocztową franco 75 ct.

Balsam przeciw wołom słoik 49 ct. z przesyłką franco 65 ct.

Esencja życia (praskie kropie) fiaszeczka 23 ct.

Proszek fiakerski pudełko 85 ct. z przesyłką franco 60 ct.

Pomada Tannochninowa J. Pserhofera najlepszy środek na porost włosów doza 2 złr.

Plaster uniwersalny prof. Stendla słoik 50 ct. z przesyłką franco 75 ct.

Uniwersalna sól przeczyszczająca A. W. Bullricha Wymieniony środek domowy przeciw wszelkim skutkom złego trawienia pakiet 1 złr.

Oprócz wyszczególnionych tu preparatów, są jeszcze na składzie wszystkie w dziennikach austriackich anonsowane krajowe i zagraniczne specjalności a wszystkie artykuły, nie znajdujące się w zapasie, sprowadza się szybko i najtaniej.

Przesyłki pocztą uskutecznią się niezwłocznie za poprzednim nadaniem należytości, większe przesyłki także za pobraniem takowej.

Przy nadesłaniu należytości z góry (najlepiej przekazem pocztowym) wynosi porcja znacznie mniej, niż przy przesyłkach za pobraniem.



Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa **Herbata Rosyjska** w handlu

W. ADAMOWICZA w Brodach

funt bardzo dobrej 1.40
funt najlepszej w oryginale opak 2.50
funt Imperjal cesarskiej 3.50
funt wsiwisków z herbatą najlep. 1.20
Kawa „Siriusz“ franco 5 kilo złr. 9.50

Cały świat

uznał cudowne wzmacniające własności

„Kneippówki”

wódki z ziół leczniczych księdza Kneippa odmładzającej organizm, ściągającej niezdrowe soki i regulującej sprawę żołądkowe. — Cena fiaszki 1 złr. w. a.

Do nabycia jedynie w składzie materiałów **LEOPOLDA LITYŃSKIEGO** we Lwowie, Kopernika 2.

Na prowincję wysłać się odwrótną pocztą.

PAPÉE & KOŚCICKI

we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2.

Komisowe sklepy hurtowne towarów tylko najlepszej jakości

Kakao w proszku F. Korffa & Spółka, — Delft-Amsterdam.

HERBATY

CZEKOLADY.

firmy Wogan i Spółki w Moskwie. **KAWY** pod godłem „Syrjusz“.

Amédée Kohler & Syn, Losanna i Menier w Paryżu. **Koniaki wyborne.**



Urządzenia dzwonek elektrycznych domowych i hotelowych, telefonów, mikrofonów, termometrów elektrycznych jakoteż zakładania gromochronów na kościołach, fabrykach i budynkach wedle najnowszych zasad elektrotechniki uskutecznią najtaniej

Edward Gotlieb

elektrotechnik-mechanik

Lwów ulica Sykstuska liczbą 23.

(Lwów. Impressa.)

Woda lwowska

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska uzyskała powszechne uznanie i wzięłość w kraju i zagranicą. Woda lwowska nie tylko znakomitą jest perfumą do skrapiania sukien i chustek, lecz użyta za pomocą rozpylaczk, daje bardzo wonne i miłe kadzidło, flakon 80 ct. i 1 złr. 50 ct.

J. IHNATOWICZ

LWÓW

sklepy własne ul. Kopernika 3, ul. Halicka 11, Kraków Sukiennice 20, Czerniowce Rynek 2.

HAFTY

na kanwie, suknie, atlasie, pluszu zaczęte i niewykończone, oraz wszelkie przybory do haftów włóczki, filozele, bawełny francuskie, kanwy, jawy, juty, congres

poleca najtaniej

Mikołaj Ludwig

Lwów, ul. Halicka 14.

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam oiwrotnie.

WASKIE POŃCZOCHY i SKARPETKI dla pań, mężczyzn i dzieci poleca handel płócien **JANA RIEDLA** we Lwowie.

RESTAURACJA i Piłzeńska piwiarnia Józefa Folgera

Lwów, ul. Kopernika 6.

Utrzymuje wyborne piwo piłzeńskie z browaru akcyjnego, które poleca na szklanki i butelki oraz doskonałe Win w różnych cenach i gatunkach. Obiady, kolacje po najumiarkowańszych cenach, także w abonamencie nadmieniając, że kuchnię prowadzi we własnym zarządzie.

Dziękując moim wielce Szan. Gościom za dotychczasowe względy, proszę oraz o dalsze.

Z szacunkiem **Józef Folger** restaurator.

U lekarza.

Dama:

Konsyljarzu Dobrodzieju, Strzeż się mojej złości Mimo mikstur i oleju Ginę z bezsenności.

Lekarz:

O! dla Boga Dobrodzieju Jednej rady zaniechałem Choć od mikstur to daleko Zprzekonania jednak chciałem Polecić Józefa Schustra Pościel doborową Która non plus ultra Dzieła bardzo zdrowo. Spi się na zawołanie, Migren, aptek, się unika Wyroby ręczne tanie Skład Nr. 7. Kopernika.



Kantor wymianny

c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizji.

Jako dobrą i pewną lokację poleca

- 4 1/2% listy hipoteczne
- 5% listy hipoteczne premiiowane
- 5% " " bez premji
- 4 1/2% listy Towarz. kredytowego ziemskiego
- 4 1/2% " Banku krajowego
- 4 1/2% pożyczkę krajową galicyjską
- 4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
- 5% " " bukowińska
- 4 1/2% pożyczkę węgierskiej kolei państwowej
- 4 1/2% " propinacyjną węgierską
- 4% węgierskie Obligacje indemnizacyjne,

które to papiery Kantor wymianny Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje

po cenach najkorzystniejszych.

Uwaga: Kantor wymianny Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrącenia: resacywistycznych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych w ten sposób, że za zwrotu kosztów, które są ponoszone

WAŻNE!

W nowo urządzonej jatce dla ek. Garnizonu m. Lwowa przy ul. Teatralnej 1 20 (obok Domu Narodnego)

sprzedaje się najlepsze gatunki mięsa
z tuczonych wołów tutejszego bicia
po najtańszych cenach.

Dla wygody Szan. Publiczności sklep też otwarty od pół do 7 do 8 wieczorem z wyjątkiem niedziel jak zwykle pół do 12tej przedpołudniem.

W. Feld

dostawca mięsa dla ek. garnizonu m. Lwowa.

Powszechnie za najlepszą uznaną

Masę woskową

własnego wyrobu

jako też

Masę francuską, Glazurę bursztynową
do zapuszczania podłóg

poleca

ALOJZY HÜBNER

Lwów, Rynek 1. 38.

Na zbliżające się święta Wielkanocne

zaszczytnie ze swych wyrobów znana firma

FRANCISZKA UNDERKI

we Lwowie, ulica Halicka 1. 12.

zaopatrzoną została we wszelkie w zakres masarstwa wchodzące artykuły, i poleca Sz. P. T. Publiczności wielki wybór szynek wędzonych albo gotowanych z młodych wieprzaków, kiełbas krajanych i siekanych i wędzonych do gotowania poledwie, wędzonych lub gotowanych, westfalskich na surowo do jedzenia, ozorów wędzonych, cielęciny marynowaną jako też wędzoną, salami twięże i suche, rolady, auspiki itp. inne delikatesy w rozmaitych gatunkach. Prosiaki surowe lub pieczone w różnej wielkości, smalec najczystszy, słoninę grubą, wszystko po cenach tańszych jak gdzie indziej.

Łaskawe zamówienia z prowincji uskuteczniłam z jak największą akuratacją i odwrotnie. Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotąd doznane względy, polecam się i nadal, a dołożę starań, ażeby Sz. P. T. Publiczność, rzetelną i punktualną usługą, oraz i niskimi cenami w zupełności mi. h. Szanownych P. T. odbiorców zadowolnić.

Zostaje z poważaniem

Franciszka Underka.

Na sezon wiosenny i letni

Kapelusze najnowszego fasonu z pierwszorzędnych fabryk: Habiga, Plessa i angielskie, nadzwyczajna nowość w kapeluszach miękkich. Wielki wybór rękawiczek angielskich, lasek i parasoli — poleca

MAX LAU

we Lwowie, ulica Kilńskiego liczbą 2
(obok składu specjalitetów).

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierzawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pięciokościolach
(Fünfkirchen na Węgrzech)

poleca swe na wszystkich obelanych wystawach pierwszymi odszczególnieniami premiiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pięciokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemji z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyczaj. — Cenniki gratis i franco.

Na wydelikatnienie płci i dla zachowania młodzieńczej świeżości

poleca

Pierwsza i najtańsza droguerja we Lwowie plac Marjacki l. 1. (Hotel Zorza)

J. Górnego i T. Pilarskiego

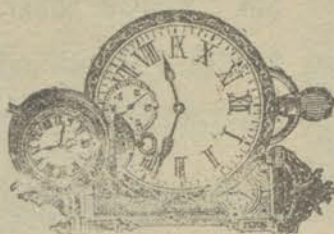
Wodę poziomkową
do mycia twarzy
codziennie świeżo destylowaną.
Litr 10 centów.

Wschodnia pasta piękności
znakomita maść
na piegi
i wszelkie wyrzuty.
Duży słoik 35 centów.

Woda chinowa
przeciw wypadaniu włosów.
łupieży, przyspiesza porost.
Duża flaszka 60 centów.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszczki, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.



Rok założenia 1855.

TADEUSZ MIKASZEWSKI

zegarmistrz

we Lwowie, ul. Akademicka 3.

poleca swój

SKŁAD ZEGARKÓW

kieszonkowych i stołowych ściennych, szwarcwaldzkich i podróżnych. Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancją.

Z własnej fabryki

Świece kościelne

woskowe i stearynowe.

Paschały

białe i malowane po 2, 2 1/2, 3, 4
5 kilo — jakoteż

Kwiaty do świec

para od et. 25 do zł. 1.80

Bukiety wazonowe na ołtarz

para od 3 do 7 zł.

poleca najtaniej handel

Fryderyka Schubutha

we Lwowie, Rynek 45.

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundarjusza dr. Schipeka uznany zaszczytnie przez wiele lekarskich znakomitości krajowych i zagranicznych dla swej siły leczniczej, gdyż leczy wszelką głuchotę (nie z urodzenia) szum w uszach, strzyżka nie i t. d. usuwa zupełnie. Nabywać można po 1 złr. 50 cent. Sprzedają we Lwowie: Piotr Mikolasch apt.; Zygmunt Rucker apt.; w Krakowie: W. Redyk apt.; w Czerniowcach: W. Bekdowicz apt.; w Nowym Sączu: Roman Jakubowski apt.; w Stanisławowie: Adolf Beil apt.; w Stryju: Leon Gärtner apt.; w Samborze: Karol Maresch apt.; w Drohobyczu: Adam Krzyżanowski apt.; w Tarnopolu: Henryk Kahane apt.; we Wiedniu: Pleban, Stephansplatz 8., Twerdy, Mariahilferstrasse 106.

Prawdziwe tylko wtedy, jeśli każdy flakon ma na sobie wyciśnięty napis: „C. k. sekundarjusza dr. Schipek we Wiedniu.“ Za nadesłaniem 1 złr. 70 cent. wysyłamy w Austro-Węgrzech franco

KALODONT

poleca
R. KRIMMER, Lwów Hotel Francuski.

Dla wszystkich z czułą skórą!

Ostre, nie ściśle naturalne mydła są bardzo szkodliwe dla osób z delikatną i czułą skórą; one uszkadzają i niszczą taką zupełnie w najkrótszym czasie. W tych wypadkach polecają lekarze nagleż użycie mydła Doeringa z sową, ponieważ to mydło jest zupełnie wolne od ostrości, bardzo bogate w tłuszczu i niesfalszowane czystem.

Warto ó

Doeringa mydło z sową

polega nie tylko na tem, że ma doskonały zapach, dobrze czyści i oszczędnie się zużywa, lecz głównie na tem, że skórze nie odejmuje tłuszczu, skóry nie narusza, nie czyni ją szorstką i rysowaną, nie piecze, nie sprawia napięcia i nadaje jej piękną cerę.

Dla delikatnej lub ostrej skóry najlepsze mydło.

Wszędzie do nabycia sztuka po 30 ct.

Generalne zastępowo:

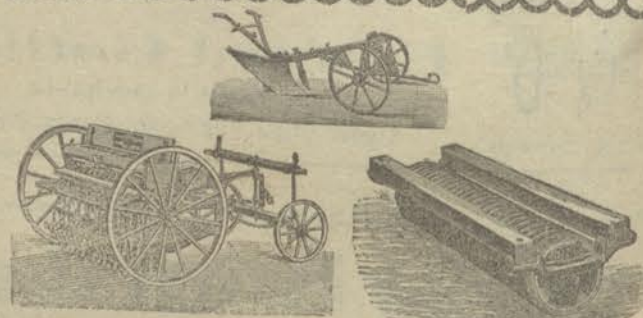
A. Motsch & Co, Wiedeń, L., Lugeck 3.

**SWIEŻY TRANSPORT NAJMODNIEJSZYCH
KAPELUSZY I CYLINDRÓW**

z fabryki: Habiga, Plessa, Piehlera i angielskich kapeluszy myśliwskich, czapek do podróży, czapek dla cyklistów otrzymał i poleca w największym wyborze najtaniej

S. PIELECKI, LWÓW

GLÓWNY MAGAZYN BRONI I NOWOŚCI.



Clayton & Shuttleworth

Lwów, ul. Gródecka 1. 22.

polecają na nadchodzący sezon wiosenny swoje uniwersalne plugi stalowe, brony, walce, siewniki itp. i zapraszają do odwiedzenia swego składu obficie zaopatrzonego w różne maszyny i narzędzia rolnicze.

Naprawy wyknują jak najlepiej i najtaniej w warsztacie pędzonym parą.

Illustrowane cenniki i katalogi na żądanie gratis i franco.